Nr. 224. Dnia 15 sierpnia. Niedziela. Dnia 3 (15) sierpnia 18[illegible] r.

CENA KURJERA:
Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: **Wnieb. N. Marji P.**	Wschód słońca o godzinie 4 minut 43.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 41 w.	Czwartek: Rufina Wyzn.
Poniedziałek: Rocha Wyzn.	Zachód „ 7 „ 24.	Zachód „ „ 5 „ 21 r.	Piątek: Bernarda Opata.
Wtorek: Anastazjusza B.	Długość dnia godzin 14 „ 41.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 0	Sobota: Joanny Fremiot W.
Środa: Agapita Męcz.	Ubyło „ „ 2 „ 2.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 15° R.	Niedziela: Jacka i Symforjana.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Jacława św.; jutro Demorada.

Nabożeństwa: W kościołach: N. Marji Panny na Nowem-Mieście, św. Józefa Oblubieńca na Krak.-Przedm., św. Jacka przy ulicy Freta, św. Marcina przy ulicy Piwnej, św. Anny na Krak.-Przedm., św. Andrzeja na placu Teatralnym i N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze nabożeństwa odpustowe ku czci Wniebowzięcia N. Marji Panny; w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie o godz. 9-ej zrana wotywa ku czci Wniebowzięcia N. Marji Panny, na intencję bractwa Serca N. Marji Panny Szkaplerznej; w kościele św. Andrzeja na placu Teatralnym i w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny, „literacką" zwanej, a przy kościele archikatedralnym św. Jana istniejącej, o godz. 9-ej zrana wotywy ku czci Wniebowzięcia N. Marji Panny; w kościele św. Ducha przy ulicy Freta o godz. 9-ej i 10-ej zrana wotywy ku czci Wniebowzięcia N. Marji Panny, poczem uroczyste poświęcenie czterech z gruntu odrestaurowanych ołtarzy; w kościele parafjalnym św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli pod Warszawą, całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Wawrzyńca.

Zgromadzenia: Kwartalna sesja zgromadzenia czeladników introligatorskich. (Mieszkanie majstra, delegowanego do nadzoru nad gospodą, p. Malikowskiego, Krak.-Przedm. nr. 18—godz. 4 po południu.) — Kwartalna sesja zgromadzenia czeladników kapeluszniczych. (Mieszkanie starszego zgromadzenia majstrów, p. Gintza, Nowy-Świat 55—godz. 4 po południu.) — Kwartalna sesja zgromadzenia czeladników kowalskich. (Mieszkanie podstarszego zgromadzenia majstrów, Chmielna nr. 72/120—godz. 4 po południu.) — Kwartalna sesja zgromadzenia czeladników garbarskich. (Mieszkanie starszego czeladnika, Smocza nr. 14—godz. 4 po południu.)

Wystawy: Wyst. Tow. zachęty sztuk piękn., Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Regaty: Regaty warszawskiego rzecznego Yacht-klubu. (Przystań letnia Yacht-klubu przy moście na Pradze—godz. 4 po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—godz. 5 po południu.)

Widowiska: Teatr na wyspie w Łazienkach: „Baron cygański". (Godz. 8 wieczorem.)

Teatra: Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Aktorowie dworu" i „Byle nie panna" (pierwszy raz); jutro „Aida" (występ p. Andrzeja Marini);—Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Nad przepaścią"; jutro „Nad przepaścią". **(Godz. 8 wieczorem.)**

Teatrzyki: Alhambra: „Adwokat bez kljentów", „Goście""; — Bellevue: „Fra-Diavolo"; — Nowy - Świat: „Dziewczę z chaty za wsią".

Teatr Buff: dziś przedstawienie rosyjskie „Trzech muszkieterów".

Cyrk Salamońskiego: koncert i przedstawienie. (Dolina szwajcarska.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. **Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.**

Siły floty francuskiej.

Admirał Aube, minister marynarki, przyjmował w tych dniach u siebie współpracownika dziennika *Matin* i następujący rozwinął przed nim obraz sił morskich rzeczypospolitej.

Zanim objąłem — rzekł p. minister — moją tekę, byłem tylko teoretykiem i projektowałem reformy, które przyjaciel mój, p. Gabrjel Charmes, w *Revue des deux mondes* wykładał.

Obecnie muszę podejmować gruntowne próby, jako wstęp do reform. Dlatego nakazałem wielkie ćwiczenia floty na morzu Śródziemnem, w których marynarze nasi odzyskali poczucie swej siły. Nie będzie przesadą, jeżeli powiem, iż żadne państwo nie posiada dzielniejszego, sumienniejszego sztabu jeneralnego, wierniejszych i karniejszych żołnierzy.

Ćwiczenia wykazały doskonałość naszych łodzi torpedowych, chociaż są i nieliczne i starszej daty. Wyjeżdżały one na ocean pod sterem ludzi, którzy po raz pierwszy pełnili służbę, a mimo tego wynik okazały się pomyślne.

Nie znaczy to, aby ciężkie okręty pancerne dowiodły swej zbyteczności; pewną jest wszakże rzeczą, że flota złożona z ciężkich i potężnych pancerników w tym tylko razie może się swobodnie poruszać, jeżeli bronią ich lotne i lekkie statki rekonesansowe, zaopatrzone w artylerję zdolną rozpocząć bitwę...

Każdy pancernik musi być broniony przynajmniej przez dwie lub trzy łodzie torpedowe. Nie ulega wątpliwości, że liczba, chyżość i niewidzialność okrętów stanowią odtąd główny czynnik w wojnie morskiej. Dlatego jest rzeczą pożądaną, abyśmy posiadali jaknajwięcej drobnych statków, prawie niedostrzegalnych dla oka, a obok tego oficerów i marynarzy praktyką wyćwiczonych w służbie.

Było dotąd zwyczajem, że pięć lub sześć wielkich pancerników z zupełną załogą pełniło służbę czynną, reszta wypoczywała w portach bez zajęcia. Ja pragnę natomiast, ażeby cała flota stała w pełnym rynsztunku, gotowa na każde wyzwanie. Załogę można zmniejszyć, sztabu jeneralnego nigdy...

Trudno wyobrazić sobie, jak wiele czasu potrzebuje żołnierz morski do zapoznania się z wszystkiemi szczegółami służbowej organizacji. Na jednym pancerniku obliczyłem długość rur na ośm kilometrów i 1,200 kurków.

Przepis nakazuje, aby okręt od czasu do czasu zmieniał swe stanowisko dla przekonania się o stanie maszyny. To nie wystarcza. Praktyczniej będzie wysyłać okręty na 24 godzin na pełne morze dla ćwiczeń załogi.

Nie jest prawdą, aby rząd zaniechał budowy jakiegokolwiek pancernika; nie będziemy tylko na teraz projektowali nowych. Mamy ich dosyć; natomiast potrzebujemy łodzi torpedowych, krzyżowców i okrętów rekonesansowych. Należy wziąć na uwagę, że pancernik kosztuje około 20 miljonów, łódź torpedowa o 33 metrach tylko 200,000 fr., że sto łodzi o szybkim biegu kosztuje tyle co jeden pancernik, który w kilka lat zaledwie wypłynąć może na ocean.

---

9)

STAROSTA ZYGWULSKI.

Przez

Adama Krechowieckiego.

(Dalszy ciąg.)

Zaczem Szornel oczy otworzył i tak mówić znów począł:

— Żywotem długim obdarzył mnie Pan. Oddałem go na posługę tej rzeczypospolitej... Nie godzi mi się mówić com czynił i jako czyniłem, bo nie dla chluby własnej a zaszczytów tom sprawił... To jedno wolno mi rzec, iż gdziekolwiek zdarzyła się okazja, szedłem ku obronie; nie szczędziłem krwi mojej i obym ją był oddał do ostatniej kropli w potrzebach onych, a nie ostawiał jej po to, by ją przyjaciel, w srogiego wroga zmieniony, zatruł nienawiścią!..

Głos Szornela wzmógł się znowu, lubo drżał od silnego wzruszenia.

— I oto—mówił dalej Szornel—dopuścił na mnie Pan krzywdy a pohańbienie wielkie... Za poświęcenie żywota, za to iżem z wyklętym—oby Bóg miłościw był duszy mojej!—pozostał i społeczności z nim się nie wyrzekł, wydarł mi on to wszystko, com najdroższego miał, największy skarb mój, szczęście jedyne żywota... wydarł mi dziecko moje, syna mi zabrał!.. trując go za młodu jadem kłamstwa i herezji straszliwej...

Gdy to mówił Rotmistrz, oczy jego, niby dwa węgle żarzące, płonęły gorączkowym blaskiem, ręce wyciągał pised siebie, a blizna owa, która mu twarz znaczyła, zabiegła krwią i purpurową się stała...

— Wypatrzyłem wzrok mój!—wołał w uniesieniu wielkiem—przeszedłem wzdłuż i wszerz kraj cały... szukałem syna, wyczekiwałem jego powrotu, a przeklinałem tych, którzy mi go zabrali. Żywot mój stał się odtąd jedną męczarnią, jednem złorzeczeniem. Nie mogłem przebaczyć. Żal srogi rozdzierał mi duszę... Toż lepiej byłoby stokroć, gdyby mi byli zamordowali syna, niżby go mieli herezją truć, a na manowce wieść bezbożne. Nie mogłem przebaczyć i przeklinałem duszę łotra i plemię jego niegodne!

Tu ks. Krescenty, widząc wielkie wzburzenie Rotmistrza, który miotał się jakoby w malignie, pochwycił ze ściany krzyż i stawiając go przed oczy starca, rzekł poważnie:

— Przebaczyłeś... jako i Ten na krzyżu przebaczył...

Zaczem Szornel głowę pochylił, a po chwili podnosząc dłoń ową, w której czterech palców brakło i uderzając się kornie w piersi, już z cicha i spokojnie mówił:

— Przebaczyłem!.. ale ciało mdłe, chociaż duch skory jest... Boże, bądź miłościw!

— Nie męcz się, mości Rotmistrzu—ozwał się znów pleban—może dokończysz jutro, cobyś chciał teraz rzec...

— Jutro? — odparł Szornel—jutro nie moje... Owszem, dziś mówić chcę i mówić muszę, jeno już będę spokojny, a nie wiele mi i rzec pozostało. Darujcie uniesienie, a niech ono zgorszeniem wam nie będzie, ile że serce, dopóki życie w niem nie zastygnie, krwawić się a boleć musi na myśl, iż mi syna jedynaka wydarto... Kto z was ojcem, ten zrozumie... Mając tedy żal i nienawiść w duszy, nie mogłem do świątyni bożej iść, ani do Sakramentów uczęszczać świętych, ile że kłamać nie umiałem przed ludźmi, a na cóżby się zdało kłamstwo przed Bogiem, który zna serce człowieka? Ks. Krescenty poświadczy, jako przybywszy tu, chodziłem doń, a prosiłem, by mi pobożnemi modłami swemi łaskę przebaczenia wyjednał... Modliłem się z nim społem, ale każdą modlitwę kończyłem—strach powiedzieć—przekleństwem!.. Występną duszę moją opanował szatan nienawiści... Wiara prowadziła mnie do stóp ołtarzy, on mnie od nich odtrącał, stawiając przed oczy wyrządzoną mi krzywdę... Żyłem tedy jako bezbożnik, snując się niby mara, w nocy, po cmentarzyskach, gdzie wołałem do Pana o zlitowanie i śmierć... W tej ciszy cmentarnej było mi czasem lżej na sercu i tam niekiedy modlić się mogłem. W takich męczarniach srogich ubiegł mi oto dziewiąty krzyżyk żywota...

Zamilkł Rotmistrz, widocznie znużony bardzo, a nikt z obecnych nie śmiał przerywać ciszy, wśród której słychać było jeno chrapliwy oddech chorego. Brzechwa wciąż oczy rękawem ocierał, Stawski wzdychał, a Reginka ze wzrokiem utkwionym w oblicze Rotmistrza, klęczała, nie płacząc już, jeno blada straszliwie, bledsza od owej szaty białej, która ją okrywała. Żegota stojąc obok ks. Krescentego, szeptał z nim razem pacierze.

— Wybaczcie proszę—mówił dalej Szornel, ochło-

Nie wiem, czy Francja bliską jest wojny morskiej, powinna być jednak przygotowaną na wszelki wypadek, nie zapominając o tem, że zwycięża ten, kto jest najlepiej uzbrojony.

Przyszłoroczne ćwiczenia wypadną jeszcze lepiej, niż tegoroczne. Dowódzca ich będzie rozporządzał 10—12 pancernikami i przeszło sześćdziesięcioma łodziami torpedowemi.

Z kimkolwiek przyjdzie nam walczyć, marynarka nasza odegra ważną rolę, choćby psując komunikację handlową przeciwnika.

Na pytanie, jak stoją rzeczy z projektem lotnej eskadry, któraby zastąpiłaby okręty, stojące stale na kotwicy w pewnych portach zamorskich i odbywałaby ciągłe podróż naokoło świata, odpowiedział minister, że sprawa ta jest dopiero w okresie studjów przygotowawczych. Pierwej, gdy Francja nie była jeszcze połączoną telegraficznie z wszystkiemi częściami świata, musiano w pewnych portach utrzymywać stale okręty wojenne dla powagi i obrony konsulów.

Dzisiaj rzeczy ułożyły się inaczej. Dyplomaci nie mogą powziąć żadnej ważniejszej decyzji, nie zniósłszy się telegraficznie ze swym rządem a działa jednego okrętu nie zdołałyby wyjednać zadosyćuczynienia obrażonemu państwu. Wszystkie prawie państwa, niewyłączając Japonji i Chin, posiadają dziś floty. Nowej konfiguracji sił morskich odpowiadałaby niewątpliwie najlepiej lotna eskadra.

X.

Z teatru.

Teatr Nowy miał wczoraj szczęśliwy wieczór..

Od dawna ludzie głębiej pojmujący zadanie obyczajowe teatru sarkają na repertuar tej scenki, złożony do ostatnich prawie czasów wyłącznie z karykaturalnych fars francuskich lub operetek, których wystawianie wśród warunków zewnętrznych teatru Małego, przy braku perspektywy, dekoracji, kostjumów i orkiestry, zakrawa zawsze mniej lub więcej na parodję.

Natomiast domagano się repertuaru sztuk, czerpanych z motywów ludowych i rękodzielniczych, sztuk niosących zdrowy pokarm dla serca i umysłu, zaprawionych swojskim humorem, wiążących się z życiem i jego potrzebami. Takich utworów brak dotąd uczuwa się dotkliwy w literaturze swojskiej: parę mieszczańskich krotochwil Bałuckiego, „Emigracja chłopska" Anczyca, „Podróż po Warszawie" Szobera, „Noc świętojańska" Staszczyka, „Czartowska ława" Galasiewicza, a wreszcie dwie części „Chaty za wsią", oto cały plon zżęty dotąd na wdzięcznej niwie dramatu ludowego u nas...

Im rzadziej pojawiają się u nas podobne sztuki, tem częściej należałoby zaglądać do repertuaru obcego, który je posiada. Współzawodnictwo z cudzoziemczyzną obudzić może twórczość samorodną.

Dlatego przysługę wyrządził naszej literaturze scenicznej pracowity artysta teatru Małego p. Ludwik Śliwiński, przyswajając repertuarowi tej scenki utwór głośny niegdyś w Niemczech, rozchwytywany przez tamtejsze sceny ludowe: „*Von Stufe zu Stufe*" Hugona Müllera.

Rzecz napisana jędrnie, z doskonałem zrozumieniem efektu scenicznego, znająca najprostszą drogę do duszy ludzkiej, bratająca humor rodzajowy z tkliwością, rąbiąca prawdę bez skrupułu i gazy, wiodąca konflikty do rozwiązań szorstkich, gwałtownych, choćby tragicznych, byle porwać i zelektryzować wyobraźnię widza, nie nawykłego do półtonów w życiu i sztuce.

Młoda, przystojna szwaczka, Marja, stoi na rozdrożu pomiędzy cnotą, za którą przemawia instynkt i wzór matki, a występkiem, w którego mętne fale porywa ją złe towarzystwo, a mianowicie demoniczny wpływ zepsutej towarzyszki Olimpji i zbrukanego jej kochanka, Feliksa. Prawy, ale ubogi czeladnik tapicerski Karol ofiaruje Marji swą rękę i życie uczciwej pracy w tejże samej chwili, kiedy ładny panicz Edward nęci ją powabami łatwego używania, opłaconego tylko—hańbą.

W chwili gdy dwa sprzeczne prądy miotają duszą młodej dziewczyny, gdy znękana rozstrojem wewnętrznym usypia, spływa na nią anioł snu, w którego zwierciadle przesuwa się całe pasmo wydarzeń, upadków i rozczarowań, jakie czekałyby Marję, gdyby usłuchała cynicznych podszeptów i poszła drogą występku.

Krótko w tym śnie allegorycznym trwają dni słodkiej rozkoszy, wyrzuty sumienia trują każdą kroplę nektaru, do gorących ust niesionego.. Panicz porzuca kochankę, choroba, szpital, brak środków do życia, włóczęgostwo po knajpach z towarzystwem ulicznych harfiarek, a wreszcie więzienie za oszustwo, mimowiedny udział w kradzieży, śmierć w chłodnych falach rzeki...

Oto ponury kalejdoskop życia, wylęgłego na bagnisku hańby...

Ale to był tylko sen ciężki... I ten atłasowy buduar, pełen złota i bronzów, kędy przypadek sprowadza Karola, ażeby nierządnicy cisnąć w oczy pogardą, i ta odurzająca knajpa z obrzydłą zgrają złodziei i szulerów, i te potworne przeobrażenia się Olimpji i Feliksa w kościarkę i rzezimieszka, i te noce na wezgłowiu twardego kamienia i ten areszt i ta roztrzaskana o tratwę głowa — wszystko to tylko straszne fantasmagorje snu, zwianego chyba z chmur przez opatrzność.

Marja budzi się w swojej skromnej izdebce, czysta, nietknięta żądłem grzechu, przed nią stoi Karol, ona pada w jego ramiona a z ramion pochyla się ku ziemi, aby na kolanach podziękować niewidzialnym duchom, które ją ocaliły...

Całość wiąże się ze scen rodzajowo-charakterystycznych, kreślonych grubym pędzlem z wielką siłą zdrowego realizmu, tudzież z kilku chwil szczerego nastroju dramatycznego... Akt trzeci, malujący życie nocnej knajpy, nie nadużywa brutalnych barw Zoli, a mimo tego prawdą i miarą swoją osiąga efekt głęboki, przejmujący...

Publiczność nasza nie oswojoną jest z naturą kryterjów, które do utworów tego nastroju przykładać należy, aby je słusznie ocenić. Filister warszawski posiada w swym estetycznym słowniku dwa określenia na obrazy i efekta tej kategorji: epizod wzruszający nazywa się u niego w tym razie „melodramatem", krotochwilowy „szopką". I wczoraj szeptano dokoła nas te hasła...

A mimo tego sztuka zwyciężyła, umiała zająć, wzruszyć, nawet porwać, i nie przejdzie z pewnością bez wyżłobienia śladów obyczajowych na życiu, zwłaszcza tych warstw, które maluje i do których przemawia...

W ocenieniu szczegółów nie można być ani ścisłym, ani wybrednym... *Sit ut est aut non sit...*

Widzieliśmy przed laty sztukę Hugona Müllera na dobrej scenie niemieckiej i mamy obowiązek stwierdzić, że przekształcenie jej z dostrojeniem do miejscowych stosunków, dokonane przez p. Śliwińskiego, wyszło dziełu bardzo na korzyść. O ile pamiętamy, tłumacz polski rozszerzył i spotęgował znacznie żywioł humorystyczny, a scenę kulminacyjną sztuki, poprzedzającą śmierć Marji, poprowadził i logiczniej i efektowniej, niż oryginał. Za szczęśliwy pomysł p. Śliwińskiego uważamy utajenie przed publicznością aż do stosownej pory tego, iż cała akcja dramatu jest tylko snem, nie rzeczywistością. W teatrach niemieckich gaza obłoczna spływa na scenę już w chwili, gdy Marja usypia; widz wie od razu, że cały dramat jest allegorycznem złudzeniem i przebiegu jego nie śledzi z owem szczerem współczuciem, jakie obudza w nas tylko prawda życiowego obrazu. Niektórym kupletom bylibyśmy życzyli o wiele mniej jaskrawości.

Przedstawienie nosiło ślady najlepszych intencyj reżyserskich. Scena w kawiarni była pełną ruchu i barwy rodzajowej. Tylko w djalogu zauważyliśmy częstsze potknięcia się, niż na to pozwala premjera, nie będąca przecież ostatnią próbą.

Może to zresztą tylko psota przypadku...

Rolę bohaterki odegrała pani Leszczyńska bardzo dobrze. Liryzm jej nosił cechę prostoty serca i przekonywał właśnie dlatego, że nie było w nim tonów mdłej patetyczności. Sceny żywszych porywów bolu i rozpaczy akcentowane były dyskretnie, nie brakowało im wszakże stosownej siły.

Trochę patosu osłabiło nieco wartość gry p. Śliwińskiego w roli Karola, zwłaszcza w rozstrzygającej scenie aktu 2-go z Marją. P. Morozowicz wybrnął wczoraj z maniery, która go opętała od pewnego czasu, dał znowu rolę opracowaną w szczegółach, nie spuszczając się na komizm improwizowany, który najczęściej zawodzi a zawsze prawie bywa u niego banalnym. Wczoraj artysta był wybornym urwisem, a kuplety śpiewał *con amore*, równie jak pani Filebornowa swoje. Nawet i gra tej ostatniej nie ubogą była tym razem w rysy rodzajowe, wiernie pochwycone z życia i z werwą podane.

Panna Micińska z serdeczną prostotą odegrała epizodyczną rolę poczciwej praczki, a pani Oswaldowa z charakterystycznym komizmem odśpiewała czeską piosnkę harfiarki.

Publiczność dowodziła gromkimi oklaskami, wybuchającemi często, że sztuka ją żywo zajęła... Jesteśmy pewni, że „Nad przepaścią" doczeka się długiego szeregu przedstawień. Pragniemy tego, bo

---

nawszy nieco—wybaczcie zgorszenie, jakie życiem mojem odludnem i owemi wędrówkami po cmentarzyskach uczynić wam mogłem, a miejcie pamięć o występnej duszy mojej. Proszę was i obliguję, byście świadczyli, jeśli się tego nadarzy potrzeba, jako w Imię Chrystusa Ukrzyżowanego przebaczyłem... Ażebyście zaś prośby mej dalszej wysłuchać mogli, to wam rzec muszę, iż ten, który mi syna wziął a w herezji go wychował i na manowce rzucił, zwał się Stanisław Mateusz Stadnicki z Niedźwiedzia, który lat temu już wiele żywota dokonał w Dubiecku.

I z wysiłkiem wielkim, złożywszy ręce i podniósłszy wzrok na krzyż, który ks. Krescenty przed oczy mu stawił, dodał Szornel:

— Niech odpoczywa dusza jego w spokoju!..

Była to pierwsza modlitwa przebaczenia od lat wielu...

— Syn mój—mówił znowu Rotmistrz po chwili wytchnienia—wychowany wbrew woli mojej w błędach arjańskich, potem z synem owego Stadnickiego, Stanisławem, w rycerskiem zaprawił się rzemiośle i zrazu dzielnie sobie poczynał. Odnajdywałem ślad jego wszędy, bom wszędy szedł za nimi, pomimo wieku i sterania. Ale syn ten, obcy mi prawie, głuchy był na prośby moje, a onego Stanisława opuścić nie chciał. Dopóki walczył dzielnie w potrzebach rycerskich, ku obronie Rzeczypospolitej, nie mówiłem nic, ale kiedy on Stanisław Stadnicki, „Djabłem" zwan, zabaczywszy powinności szlacheckiej, począł harce wyprawować a wojny wszczynać domowe i zebrawszy kompanję dziką, kraj własny niszczyć, a na prawa innych się targać, wonczas wezwałem syna, by Stadnickiego opuścił, wyrzekłszy się z nim wspólnictwa. On wszakże odrzucił prośby moje i na Węgry ze Stadnickim uszedł, zmieniwszy nawet nazwisko ojców, a od herbu zwąc się rycerzem Dołęgą... Pomnisz, mości Żegoto, boś wonczas świadkiem był w Krakowie, gdy ten syn mój rodzony, zgubiwszy duszę w błędach arjańskich, wyrzekł się rodzica swego i odepchnął mnie... Przekląłem krew własną... przekląłem syna, złorzecząc w dwójnasób Stadnickim i temu co zmarł już i przed sądem bożym jest i temu, co żyje na hańbę swojego imienia!..

Tu znów ks. Krescenty podał krzyż Szornelowi, a ten w obie ręce go pochwycił i do ust podniósł, całując...

Zaczem głosem coraz cichszym, coraz słabszym, tak kończył:

— Zbierają się chmury nad tą Rzecząpospolitą... Rozbiegały się bardzo języki złe, ku wojnie domowej, przeciw Majestatowi królewskiemu podburzając. W rzędzie zaś tych, którzy najgłośniej krzyczą, staje on Djabeł Stadnicki, z innymi, jako Herburt, Łaszcz i tym podobni. Bóg wie co ztąd wyniknąć może; wiem, że wzburzenie panuje już wielkie, zwłaszcza od kiedy Stadnicki, który niedawno z Węgier powrócił, uwija się tu, w lubelskiem i sandomierskiem zwolenników między szlachtą szukając. Doniesiono mi, jako niebawem chcą zwołać zjazd walny szlachty pod Lublinem. Przybędzie tu zatem Stadnicki, a z nim zapewne i rycerz ów Dołęga, syn mój... Chciałem dożyć tej chwili, pragnąłem raz jeszcze stanąć przed nim i rzec mu ostatnie rodzicielskie słowo upomnienia. Bóg chciał inaczej!.. Ale was panowie bracia obliguję, ciebie ojcze Krescenty proszę i ciebie także wierny mój Żegoto... byście starali się dotrzeć do owego rycerza Dołęgi, opowiedzieli mu śmierć moją, zanieśli mu prośby moje ostatnie, przebaczenie i błogosławieństwo... Żywego nie usłuchał, może umarłego usłucha, a nawróci się i opamięta!

Znużony, osłabły do ostateczności, opadł Rotmistrz na poduszki i jęczeć głucho począł a wszyscy rzucili się ku niemu cucąc i zimną wodą nacierając skronie... Długo trwało, zanim rotmistrz znów oczy otworzył, głową i rękami rzucając z niepokojem, jakby czegoś w koło siebie szukał. Wzrokiem widocznie gasnącym, zamglonym, krążył po izbie a ujrzawszy klęczącą u łoża Reginkę, w wielkiej boleści pogrążoną, z trudem trzęsącą się rękę ku niej wyciągnął i przemówił jeszcze, urywając co słowo:

— I ty także... proś go... i módl się za nim Reginko, doniu moja...

Zaczem ks. Krescenty widząc, jako ostatnia godzina się zbliża, wziął księgę i gromnicę zapaliwszy, począł na głos czytać modlitwy, *in articulo mortis* przepisane, a wszyscy przykląkłszy, powtarzali je za nim. Rotmistrz leżał już jak martwy, trzymając ciągle krzyż w dłoni. Zdawało się, że nie widzi i nie czuje już nic, bo oczy zawarł, a oddech coraz cichszym się stawał? Jeno usta poruszały się czasem, jakby słowa powtarzały modlitwy, a zaś z pod powiek przymkniętych wybiegły i zwolna toczyły się po wychudłych policzkach dwie łzy duże, świadcząc o życiu i boleści...

Wśród uroczystej ciszy rozlegały się słowa modlitwy:

„Wyjdź duszo chrześciańska... *Suscipiat te Christus, qui vocavit te!...*

(Dalszy ciąg nastąpi.)

tkwią nam zawsze w pamięci słowa namaszczonej przestrogi Jana Nepomucena Kamińskiego:

„Scena czczą nie jest zabawką dla gminu"— a sztuka wczorajsza w samą miarę bawi, wzrusza i uczy...

Br. Z.

— W dniu onegdajszym, wracając z Petersburga, przejeżdżał przez Warszawę arcyksiążę austrjacki Karol Ludwik z małżonką, w towarzystwie swego orszaku i przeznaczonych do towarzyszenia arcyksięstwu podczas pobytu w państwie rosyjskiem jenerała-adjutanta Stürlera i dygnitarza dworu r. t. Nowosilcowa. Arcyksięstwo przyjechali pociągiem nadzwyczajnym kolei petersburskiej w wagonach Cesarskich i koleją obwodową udali się na stację Praga kolei nadwiślańskiej, na której stanęli o godzinie 9-ej min. 8 wieczorem i gdzie już oczekiwał pociąg nadzwyczajny z wagonem cesarskim, przysłanym z Wiednia. Na dworcu powitali Ich Wysokości jenerał-gubernator warszawski jenerał-adjutant Hurko, naczelnik okręgu żandarmskiego warszawskiego jenerał-lejtenat Brok, oberpolicmajster miasta Warszawy jenerał-major Tołstoj i inni dostojnicy wojskowi. Wszedłszy na dworzec, arcyksięstwo przez 50 minut rozmawiali z osobami przybyłemi na ich spotkanie, a następnie udali się do wagonu, zaprosiwszy z sobą p. Głównego Naczelnika kraju. O godzinie 10-ej min. 10 wieczorem po wyjściu z wagonu p. jenerał-gubernatora, arcyksięstwo udali się w dalszą drogę koleją obwodową a następnie warszawsko-wiedeńską za granicę.

(Warsz. dniew.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W *Praw. wiest.* opublikowany został nader ważny ukaz senatu rządzącego o rozciągnięciu na prowincje nadbaltyckie siły paragrafu 576-go drugiej księgi XV-go tomu zbioru praw (wydanie z r. 1857-go). Wspomniany paragraf wkłada na sądy obowiązek rozstrzygania w drodze przyśpieszonej spraw w przedmiocie zachęty do oderwania się od religji prawosławnej oraz samowolnego budowania kościołów innych wyznań.

= *Swiet* donosi, iż urzędnicy cywilni służący u władz wojskowych, otrzymywać będą po uwolnieniu emeryturę, przywiązaną do stopni, które otrzymali w rozkazach ministerjum wojny; stopnie uzyskane za służbę w innych ministerjach nie dają im żadnych praw do emerytury.

= Czytamy w gazecie *Swiet*, iż ministerjum finansów nie zgodziło się na przedstawiony sobie projekt uorganizowania w banku państwa operacji zaliczkowej na zboże z gwarancją kolei żelaznych.

= *Kaliszanin* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych przedstawiło do rady ministrów projekt włączenia m. Warty i przyległej doń gminy Bartochów do powiatu sieradzkiego i uzyskało dlań najwyższą sankcję. Rezultat ten jest nader pomyślny dla mieszkańców wspomnianych miejscowości, którzy za interesami swemi zmuszeni byli udawać się do odległego Turka, gdy Sieradz mieli pod ręką.

= W dniu wczorajszym zwiedził sąd okręgowy tutejszy delegat ministerjum sprawiedliwości, rz. r. st. Tichmeniew. W zastępstwie bawiącego na urlopie prezesa oprowadzał gościa po wszystkich wydziałach sądu vice-prezes wydziałów hypotecznych, p. Walęcki. Szczególną uwagę zwrócono na archiwum główne i archiwum hypoteczne, p. Tichmeniew bowiem przyjechał ze specjalną misją zrewidowania archiwów. Dodać należy, iż w rzeczach urządzenia archiwów p. Tichmeniew jest specjalistą i miewał sobie często powierzane misje tego rodzaju. Po otrzymaniu niezbędnych wskazówek i wyjaśnień od zastępcy prezesa oraz sekretarzy właściwych wydziałów, p. Tichmeniew przystąpi do szczegółowej rewizji archiwów w przyszłym tygodniu.

= Sprowadzane dotąd z zagranicy w znacznej ilości niektóre środki lecznicze na potrzeby warszawskich szpitali, zastąpionemi niebawem będą medykamentami wyrobu krajowego. Stanie się to za sprawą jednego z tutejszych farmaceutów, który założywszy w okolicach Warszawy na większą skalę laboratorjum do wyrobu środków lekarskich, poddał je próbie chemiczno-medycznej urzędu lekarskiego i po uzyskaniu świadectwa, stwierdzającego, iż wyrób tych lekarstw najzupełniej odpowiada sprowadzanym z zagranicy, wyjednał u rady miejskiej zakładów dobroczynnych odpowiednie polecenie.

= Kantor warszawski banku państwa zawiadamia, iż osoby, wygrywające na loterji klasycznej Królestwa Polskiego sumy większe, począwszy od 1,000 rs., mogą otrzymywać wypłatę wygranej z zarządu loteryjnego. W takim jednak razie powinny przedstawić własnoręczne kolektora świadectwo, na papierze stemplowym 60 kop., z uwierzytelnionym przez władzę policyjną jego podpisem, iż wygrana może być wydana graczowi za złożeniem biletu loteryjnego. Zostaje to w pewnej sprzeczności z umieszczonem na biletach loteryjnych zapewnieniem, że wygrana wypłaconą będzie okazicielowi bez żadnych dalszych zastrzeżeń.

= Komisja, która oglądała w przeszłym tygodniu roboty ochronne w promieniu 50 sążni od smoka wykonane, odebrała je od przedsiębiorcy, jako zgodne z projektem przez zarząd komunikacji zatwierdzonym. Celem zabepieczenia łożyska rzeki około smoka samego będą w przyszłym tygodniu wykonane odpowiednie roboty faszynowe, odpowiadające również ogólnym warunkom regulacyjnym rzeki Wisły. Potrzeba będzie ułożyć około 700 kwadratowych sążni rosyjsk. ciężkich materaców 2 stopy grubych, zbudowanych z faszyny i kamieni bezpośrednio przy smoku, którą to robotę tenże sam przedsiębiorca podjął się natychmiast rozpocząć, żądając za sążeń kwadratowy rs. 20.

= Budowniczy nowych wodociągów, p. Höhman, wyjechał w dniu wczorajszym do Frankfurtu nad Menem, celem powzięcia od głównego inżeniera ustnych informacyj co do dalszej budowy wodociągów, poczem uda się dla poratowania zdrowia na kilkutygodniowy urlop, a zastępować go będzie na miejscu inżenier p. R. S. Lindley.

= Jutro po południu powrócą z Częstochowy wyprawione tamże na odpust Wniebowzięcia N. Marji Panny pociągi specjalne.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Leonów".

= W magistracie tutejszym odbędą się w dniu jutrzejszym dwie licytacje, a mianowicie: na drzierżawę trzyletnią posesji nr. 1664 od rs. 50 rocznie, oraz na dzierżawę jednoroczną posesji nr. 1486*b* od rs. 2,800 rocznie.

= Jutro rozpoczną się egzamina wstępne w szkole technicznej kolei wiedeńskiej i bydgoskiej. Początek lekcyj dnia 1-go września.

= Egzamina wstępne uczniów zapisujących się do gimnazjum praskiego odbywać się będą we środę d. 19-go b. m.

= Lekcje w pierwszem gimnazjum żeńskiem rozpoczną się dnia 14-go września.

= Bawi w Warszawie p. Aleksander Bernard, współpracownik *Gazety z Chicago*, stały mieszkaniec tego miasta. Pan B. jest synem emigranta z Płocka i po raz pierwszy przybywa do Europy.

= Z literatury.

* W ostatnim numerze *Tygodnik ilustrowany* wymienił nazwisko autorki wiersza konkursowego pt. „Z teki Grottgera".

Jest nią—jak bardzo wielu czytelników odgadło—Marja Konopnicka, autorka nagrodzonego przez plebiscyt wiersza „Do granicy".

Tylko autorka „Safony" pozostaje jeszcze nieznajomą, nie zezwoliła bowiem dotąd na rozpieczętowanie koperty, która w każdym razie zawiera nazwisko, mające prawo do zaszczytnej wzmianki we współczesnej literaturze, choćby nawet dotychczas było zupełnie nieznanem.

Z nowel konkursowych *Tygodnik* rozpoczyna druk trzeciej, p. n. „Wydalona".

Udatnemu i bardzo podobnemu portretowi Lama towarzyszy początek charakterystyki skreślonej przez Bronisława Zawadzkiego.

Historję wszechnicy heidelberskiej, z okazji 500-letniego jubileuszu, skreślił wytrawnem swem piórem Dr. W. M. Olendzki.

Kopja obrazu Bouguereau „Dusza niesiona do nieba" wydała nam się bardzo konwencjonalną, przypominającą odwieczne malowidła szkoły naiwnej, ale za to rysunek Piotra Stachiewicza, ilustrujący powszechnie znaną dumkę „Ne hody Hryciu", jest prawdziwą ozdobą numeru, który w części ilustracyjnej zawiera jeszcze humoreskę Kostrzewskiego.

* Dowiadujemy się, iż zasłużony nasz pedagog August Szmurło przygotował do druku przekład „Iljady" Homera.

Uczonemu heleniście nie szło prawdopodobnie o odtworzenie poety w poetycznem znaczeniu tego słowa, ale o przekład pod względem filologicznym najwierniejszy, czego zresztą, nie znając nawet prób przekładu, przesądzać wcale nie chcemy.

* *Wędrowiec* zamieszcza odczyt S. S. Rogozińskiego, miany w Krakowie na kursach żeńskich w Muzeum dra Baranieckiego p. n. „Tryb życia, zwyczaje i pojęcia religijne krajowców zatoki biafryjskiej".

= Ze sztuki.

* Artysta-malarz p. Henryk Aleksander Zientarski wykończył większych rozmiarów obraz p. t. „Z krainy gwiazd".

Obraz ten został oddany w czasowe posiadanie impresarja, który otworzy oddzielną wystawę w Warszawie, następnie zaś odbędzie podróż po prowincji i Cesarstwie.

* Przybył do Warszawy artysta-malarz Feliks Cichocki, zamieszkały stale w Monachjum.

* Zamknięta z powodu restauracji budynku wystawa Towarzystwa sztuk pięknych, z dniem 20-ym b. m. będzie ponownie otwartą dla publiczności.

= Pomnik dla Moniuszki.

W tych dniach w nawie kościelnej Wszystkich Świętych na Grzybowie ustawionym został pomnik kompozytora „Halki".

Po odczyszczeniu i odnowieniu tego pomnika, umieszczone na nim zostaną odpowiednie napisy.

= 1,000,000 dla Warszawy.

Tytuł ten raz na rok wraca na szpalty naszego pisma a wraca od lat sześciu.

Istotnie sześć lat już upływa, gdyśmy pierwszy raz pisali na tem miejscu o założeniu przez współkę z redaktorów *Ogrodnika polskiego* złożoną, kolonji hodowli nasion krajowych.

Od tego czasu rokrocznie odwiedzamy mniej więcej w tej samej porze kolonję, na której spoczywa nadzieja miljona rubli rocznie dla Warszawy, przez zastąpienie nasion zagranicznych krajowemi.

Z każdym też rokiem zaznaczać nam wypada postęp, tak w rozmiarach i dokładności produkcji, jak również i w jej praktyczności, a chociaż jeszcze z owego miljona pewno z 800,000 wychodzi ciągle za granicę za nasiona, to jednak dzięki tym staraniom, cyfra ta z rokiem każdym się zmniejsza.

Doświadczenia lat minionych sprowadziły hodowców z drogi dążenia do wielkiej liczby gatunków i odmian, na drogę hodowli jaknajwiększej ilości nasion, najszersze zastosowanie w kraju naszym mających.

Dalej, widzieliśmy wczoraj dowody doprowadzenia hodowli do rzadkiej równości i dokładności produkowanych odmian, których w obecnej chwili kolonja hoduje około 150.

Widzieliśmy więc rośliny prowadzone na nasiona najbardziej lubianych i najwięcej poszukiwanych kwiatów, jak również najlepszych i najpraktyczniejszych warzyw.

O staranności w produkcji, zdaje się, rozwodzić się niepotrzebujemy; wszelkie możliwe pochwały zastąpią nazwiska prowadzących kolonję: Edmunda Jankowskiego, braci Kaczyńskich i Franciszka Szaniora.

Wróciliśmy pod ożywczem wrażeniem objawów wytrwałości w pożytecznej pracy, uwieńczonej donośnemi rezultatami.

Ażeby jednak podążyć za zagranicą, dorównać Erfurtowi i t. p., potrzeba naśladowców i pomocników w tej cierpliwej pracy a wtedy pewnym jest miljon dla Warszawy!...

= Niemcom się robi u nas ciasno.

Dochodzi nas wiadomość, iż jeden z czysto-niemieckich kantorów bankierskich w naszem mieście, niejako filją głównego kantoru tej firmy w Brnie będący, cofa się ku swej metropolji.

Podobno jednak stosunki handlowe tegoż kantoru w kraju naszym nie okazały się niekorzystnemi i dla podtrzymania ich biuro przenosi cały swój personel tutejszy do Brna, dla załatwiania korespondencji polskiej i rosyjskiej.

W każdym razie witamy to jako pomyślny objaw *Drang* von *Osten*.

= Ze sportu.

Czwartkowy dzień wyścigów był z kolei czwartym na torze Carskosielskim.

Wyścigi rozpoczynała ważna i wartościowa próba o nagrodę Cesarską 5,000 rs., do której meldowano pięć koni.

Z naszych stajni stawał hr. Krasińskiego 4-letni „Prim", który już na tym torze dwa odniósł zwycięstwa i 6-letnia „Fine Mouche" L. Grabowskiego; z rosyjskich: „Mirabeau" Arapowa i „Kiń Grust" Iljenki, oraz zagraniczny „Josaphat", osobnik mało znany.

Ten ostatni od startu wiódł wyścig, ale już na pierwszym zakręcie stanął na czele „Mirabeau" i prowadził bieg przez trzy wiorsty; pozostałe konie szły w tym porządku: „Prim", „Josaphat", „Fine Mouche" i „Kiń Grust".

W końcu trzeciej wiorsty „Fine Mouche" minęła po kolei wszystkich współzawodników i pierwsza przyszła do mety; siedm długości w tyle był drugim

„Mirabeau“, trzecim „Kiń Grust”, dziesięć długości w tyle „Prym”.

Dystans czterowiorstowy zrobiono w 5 m. 36 sek., pierwsza nagroda wyniosła 4,500 rs.

Totalizator płacił za rubla 2 rs. 70 kop.

„Fine-Mouche“ zatem, mimo poprzednich dwóch porażek, zapanowała na torze i *Kurjerowi świątecznemu* na jego dowcipne: „Fine Mouche ani rusz”, odpowiedziała doraźnie, że „Fine Mouche zwycięża już”.

Pięć koni wyruszyło po nagrodę rs. 800 na dystansie $2\frac{1}{2}$ wiorsty.

Czteroletnia „Maryna Mniszchówna” p. L. Grabowskiego, dotychczas bardzo nieosobliwie biegająca, poprowadziła wyścig i wygrała go z łatwością, biorąc rs. 850, podczas gdy „Arlekin” p. T. Dorożyńskiego pozostał bez miejsca.

O nagrodę sprzedażną rs. 1,500 walczyły cztery konie i „Telegraf” p. Dorożyńskiego odniósł w końcu zwycięstwo, ale nabywcy nie znalazł.

W biegu o nagrodę rs. 500 „Mascotte” p. Mysyrowicza była drugą z nagrodą rs. 150, „Semiramis” p. L. Grabowskiego trzecią; koni współubiegało się pięć.

Dzisiaj piąty dzień wyścigów, a najważniejszą próbą będzie wyścig koni trzyletnich o nagrodę imienia Cesarzowej, w którym walczyć będą o palmę pierwszeństwa najlepsze nasze trzylatki: „Kordecki”, „Baronet“ i „Arkonia”.

Również jutro przypadają wyścigi w Moskwie.

= Szwalnia dla dziewcząt.

Przy ochronie XII-ej na ulicy Złotej ma być otwartą szwalnia dla dziewcząt.

Szwalnia ta będzie utrzymywaną kosztem głównej opiekunki wspomnianej ochrony, pani Róży Kronenbergowej.

Będzie to czwarty tego rodzaju zakład dobroczynny, dający sposób do pracy biednym dziewczętom.

= Szkoła techniczna.

W dniu wczorajszym, parkan otaczający nowy gmach szkoły technicznej kolei wiedeńskiej, przy ulicy Chmielnej, został już rozebranym, a szkoła wewnątrz odpowiednio urządzona.

Nowy ten zakład szkolny wybudowany jest podług ostatnich wymagań pedagogicznych.

Wejście do sal wykładowych prowadzi przez muzea, sale rysunkową, gimnastyczną i t. p., same zaś warsztaty mieszczą się w oddzielnym budynku, znacznie oddalonym od sal wykładowych.

= Dla dziatwy.

P. A. Chodowiecki nadesłał zarządowi zwierzyńca tysiąc książeczek, stanowiących ozdobne notatniki.

Podarunek ten ma posłużyć do obdarowywania dziatwy na zabawach niedzielnych w zwierzyńcu.

= Modna... żałoba.

Na wystawach kapeluszniczych ukazały się męskie cylindry, okryte białym muślinem.

Ma to być modna żałoba, importowana z Paryża...

Wątpimy, czy znajdą się zwolennicy tej żałobnej ekscentryczności.

= Szpitale dla... koni.

Zarząd tramwajów rozporządza obecnie trzema szpitalami dla koni, których perjodycznie znajduje się na kuracji od 50 do 80, to jest przeszło 10% ogólnej liczby koni.

Wszyscy prawie pacjenci cierpią na choroby zewnętrzne.

= Jatki końskie.

Jeden z tatarów, w mieście naszem zamieszkałych, postanowił założyć kilka jatek z koniną.

W tym celu wynajął on odpowiedni lokal i sprowadził specjalistę-rzeźnika, który przyrządzać będzie mięso.

= Wyzysk nieuważnych.

Od paru dni spotykamy na ulicach chłopców sprzedających pojedyncze numery tygodnika, którego wydawnictwo od kilku miesięcy zostało przerwane.

Mniej uważni przechodnie, sądząc, iż mają przed sobą świeże pismo, płacą i nabywają... makulaturę.

Podobno przedsiębiorcą tego „nieczystego” handlu jest nabywca pozostałych numerów na wagę.

= Marmury kieleckie.

Na ulicach ukazało się wielu przekupniów sprzedających wyroby z marmurów kieleckich.

Przedmioty są wzorowane na fabrykatach zagranicznych.

= Ostrożnie ze specyfikami!

Pan L., buchalter prywatny, wyczytawszy w pismach niemieckich sążniste reklamy o **„nieomylnym środku na porost wąsów”, wysłał do Berlina pod** adresem perfumiarza Schöntana 3 rs., z żądaniem nadesłania tego „cudownego“ specyfiku.

Po otrzymaniu płynu, p. L. wziął się do smarowania miejsca przeznaczonego na wąsy.

Po dwóch tygodniach „zasiewania” wyższa warga zaczęła się zaogniać, a następnie pokrywać liszajem...

Wystraszony młodzieniec udał się do lekarza, który polecił natychmiast zaprzestać używania płynu przesyconego szkodliwemi dla skóry substancjami...

Co gorsza, iż z podrażnionej i pokaleczonej skóry powypadały zawiązki przyszłych wąsów, tak iż o zaroście nawet mowy być nie może.

Oto są skutki wiary pokładanej w zagraniczne reklamy i specyfiki!...

= Pojedynek.

Podaliśmy już w rubryce „Ze świata” wiadomość o pojedynku odbytym przed kilku dniami nad brzegiem morza po za Hamburgiem.

O tej rozprawie honorowej, w której 27-letni Antoni Lewandowski z Warszawy, urzędnik kolejowy, zginął, przeszyty kulą w piersi, otrzymujemy niektóre dalsze szczegóły.

Powodem do pojedynku była, jak najczęściej się zdarza, kobieta, o którą Lewandowski przed kilku jeszcze laty, będąc na służbie w Włocławku, miał pojedynek amerykański, tj. strzelał do siebie, ale pomimo przeszycia kulą boku, został wyleczony.

Zabity w pojedynku, pod pozorem interesu familijnego, przed miesiącem wziął urlop do kraju a także do Hamburga i przed 10 ciu dniami pisał z Aleksandrowa o prolongację urlopu, zkąd następnie udał się do Hamburga dla spłacenia długu honorowego, o którym przed najbliższymi tylko kiedy nie kiedy tajemniczo się wyrażał.

Bliższych szczegółów dotąd nie mamy, wiadomo tylko, że przedstawiciele władzy hamburskiej pilnie śledzą za tym smutnym epizodem.

= Tragedja rodzinna.

W dniu wczorajszym w domu państwa R. zdarzył się tragiczny wypadek.

Pani R. w samo południe wezwała lekarza do chorej córeczki, która od paru tygodni pozostając w kuracji, dostała niespodzianie konwulsyj i w całym jej organizmie nastąpiła zastraszająca zmiana.

Wezwany lekarz przez długi czas nie mógł zbadać przyczyny fatalnych symptomatów u dziecka chorego na malarję, w połączeniu z wysypką skrofuliczną.

Szczegółowa djagnoza i drobiazgowe badanie matki doprowadziło nareszcie lekarza do skonstatowania smutnej pomyłki.

Matka przez roztargnienie dała dziewczątku do użycia lekarstwo przeznaczone do użytku zewnętrznego.

Nieszczęśliwa kobieta, uważając się za dzieciobójczynię, w przystępie szalonej rozpaczy, zanim zdołano temu zapobiedz, porwała za nóż i poderznęła sobie gardło.

Dzięki tylko obecności lekarza zatamowano krew i opatrzono ranę, która w razie opóźnienia ratunku byłaby niewątpliwie śmiertelną.

Według ostatnich wiadomości, stan zdrowia dziecka jest zadawalniający i powzięto nadzieję ocalenia ofiary fatalnej pomyłki.

Większa jest obawa o matkę, której życiu, po rozpaczliwym zamachu, nie grozi wprawdzie niebezpieczeństwo, ale straszne wzruszenie, w połączeniu z targnięciem się na własne życie, sprowadziły chorobę umysłową.

Czy nieszczęśliwa matka przyjdzie do przytomności—na teraz przynajmniej nic stanowczego twierdzić nie można.

Jakby dla dopełnienia miary nieszczęścia, ojciec tej rodziny, p. R., poniósł jednocześnie znaczną stratę materjalną, wskutek niedopilnowania adwokata w Kaliszu.

Dobra, na których p. R. miał ulokowaną sumę 20,000 rs., zostały w drodze subhastacji sprzedane tak nisko, iż p. R. zaledwie około 6,000 rs. będzie mógł ocalić.

Wiadomość o tem nadeszła właśnie wczoraj, równocześnie ze strasznem nieszczęściem domowem.

= Pod płotem.

Przed paru tygodniami, jak już donosiliśmy, we wsi Gromodzice na szosie Radzymińskiej znaleziono zwłoki niemłodej kobiety, nędznie odzianej, prawdopodobnie żebraczki.

Ponieważ przy denatce nie było żadnych dowodów legitymacyjnych i nikt jej nie znał, więc po dopełnieniu sekcji, zwłoki zostały pochowane.

Teraz dopiero zostało stwierdzone, iż owa żebraczka była to słynna niegdyś piękność w Warszawie, Adamina Kossowska, znana bardziej pod **krótkiem imieniem Adzi.**

Piękna Adzia przez pewien czas była w balecie, a około r. 1850-go zniknęła z horyzontu Warszawy.

Jeszcze przed 15 u laty widziano ją w Petersburgu jako właścicielkę domu, posiadającą własny ekwipaż i żyjącą na stopie miljonerki.

Dalsze koleje losu i straszny materjalny upadek Kossowskiej nie są dotychczas wiadome.

= Smutna dola.

Kilka dni temu w n-rze 220a wspominaliśmy o inteligentnym młodzieńcu, Franciszku K., kapeluszniku, który w braku innego zajęcia wziął się do tłuczenia kamieni.

Obecnie dowiadujemy się, iż młodzieniec ten, utrzymujący swą krwawą pracą dwoje schorzałych podeszłych rodziców, z rozpaczy, iż na chleb dla nich nie jest w stanie zarobić, dostał silnego obłąkania.

Jest on obecnie bez żadnej pomocy, w opłakanem położeniu wraz z rodzicami i zasługuje bardzo, aby mu nie dać zginąć.

Fakt ten komunikuje nam siostra miłosierdzia z Towarzystwa pań św. Wincentego a Paulo.

Komentarze uważamy za zbyteczne.

= Kradzieże.

Na Wspólnej pod nrem 10-ym w mieszkaniu stróża domu Antoniego Choińskiego ujęto dwóch złodziei, którzy z łupem zabierali się do odwrotu.—Na Marszałkowskiej pod nrem 10-ym również u stróża Józefa Lipowskiego skradziono rozmaite przedmioty wartości 126 rs.; złodzieja Franciszka Zawadzkiego znaleziono wraz z łupem ukrytego w miejscu ustępowem — Na Pokornej pod nrem 8-ym w mieszkaniu Świdra spełniono kradzież różnych przedmiotów na sumę około 100 rs.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Burakowskiej 8-letni Aleksander Witkowski, zbliżywszy się nieostrożnie do konia, został przez tegoż przewrócony i uderzony kopytem w głowę.

Rana jest ciężka.

Nieprzytomnego chłopca odniesiono do mieszkania rodziców pod nr. 11 na tejże ulicy.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Czerniakowskiej ekwipaż prywatny najechał na 8-letniego Szmula Kwelera.

Malec upadł i złamał prawą rękę.

= Ogień.

Na Pradze pod nrem 181-ym w piekarni wynikł pożar.

Ogień ugasili domownicy bez wzywania straży.

= Sekundycje.

W tych dniach odbyła się w Żukowie, w powiecie błońskim, niezwykła uroczystość.

Ks. kanonik Kazimierz Lubkowski obchodził 50-letni jubileusz święceń kapłańskich.

Sędziwy jubilat urodzony w r. 1810 ym, spełniał przez 31 lat funkcje miejscowego proboszcza, to też zrósł się i zżył ze swymi parafjanami, którzy przyjęli serdeczny i żywy udział w obchodzie tej uroczystości.

= Teatr amatorski.

W tych dniach odbył się w Szczuczynie teatr amatorski, z którego dochód przeznaczony został w połowie na ubogich, a w połowie na straż ogniową ochotniczą.

Odegrano z powodzeniem „Majstra i czeladnika” oraz „Chłopów arystokratów” Anczyca.

= Orkiestra strażacka.

Skompletowana z rzemieślników i oficjalistów na usługi kościoła kapela kaliska została obecnie, jak donosi *Kaliszanin* przyłączona do straży ogniowej.

Zarząd straży zajął się gorliwie dalszem jej ćwiczeniem i jest nadzieja, że kształcona pod kierunkiem zdolnego dyrektora, orkiestra strażacka będzie mogła z czasem wytworzyć stałą kapelę miejscową, której brak dawał się uczuć w Kaliszu.

Orkiestra składa się z 17-u członków.

= Spólnemi siłami.

W Pabjanicach powstać ma jeszcze w tym roku sklep spożywczy dla robotników fabrycznych.

Sklep spółkowy pabjanicki wzorowany będzie na takiemże przedsiębiorstwie istniejącem już w Zawierciu.

= Handel z Kaukazem.

Dziennik Łódzki donosi, iż obecnie bawi w Łodzi znaczna liczba kupców ormian z Kaukazu.

Fakt ten wskazuje, iż towary łódzkie znajdują coraz większy zbyt na odległych nawet krańcach cesarstwa.

= Ząb mamuta.

W tych dniach przy wydobywaniu kamieni z Wisły pod Płockiem znaleziono ząb mamuta, doskonale zakonserwowany.

Nabył go znany archeolog p. Tarczyński do swoich zbiorów.

= Cegielnie.

Pod Kownem otwarto w ostatnich czasach kilka nowych cegielni.

Mają one wiele zajęcia z powodu znacznego bar-

dzo zapotrzebowania cegieł do wykonywanych pod miastem robót ziemnych.

= Z niedozoru.

W tych dniach we wsi Sedeń, w powiecie gostyńskim zdarzył się fatalny wypadek.

Niejaki Mostachowski, młynarz miejscowy, zabrał z sobą na wiatrak 3-letniego synka i pozostawiwszy go w części górnej, sam zeszedł na dół, aby opatrzyć mlewo.

Chłopczyna zbliżył się do kamieni nieostrożnie, nachylił się i w gmnieniu oka porwany przez tryby, wciągnięty został pomiędzy kamienie, które go w jednej chwili zmiażdżyły.

= Od pioruna.

W dniu 24-ym lipca wieczorem we wsi Siennicy Różanej powiatu krasnostawskiego, piorun uderzył w stodołę, która w jednej chwili stanęła w płomieniach.

Tak ta jakoteż i sąsiednie stodoły spłonęły do szczętu. Szkody są znaczne, spaliło się bowiem w stodołach zboże, oraz rozmaite maszyny i narzędzia rolnicze.

Stodoły owe przed niedawnym czasem odbudowane zostały po pożarze, również przez piorun pięć lat temu spowodowanym.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 24-ym z. m. w osadzie górniczej Gołonóg, w powiecie bendzińskim, w kopalni węgla należącej do banku austrjacko-włoskiego, w szybie „Maciej", spadającemi z góry łamami węgla zasypany został na śmierć 16-letni Franciszek Kamień, miejscowy robotnik.

W dniu 27-ym z. m. pod wsią Brzoski, nieopodal Wierzbołowa, żołnierz pogranicznej straży Miczał Wiśniak, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

W dniu 29-ym z. m. w pobliżu wsi Skąpe, w powiecie lipnowskim, na jeziorze szczekarzewskim, 14-letni Władysław Jabłoński, przewożąc małą łódką jednego z okolicznych handlarzy, dla ulżenia ciężaru wyskoczył z łódki, a dostawszy się na głębię, utonął.

ZE ŚWIATA.

× **Rzewne łzy wylewa** w *N. fr. Presse* jakiś prawnik niemiecki, urzędujący w Czechach, nad upadkiem języka germanów w sądownictwie czeskiem. „Od chwili, kiedy wykład uniwersytecki zczeszczył się—skarży się ów niemiec—kiedy kandydat potrzebuje w języku niemieckim zdawać egzamin z jednego tylko przedmiotu, ginie znajomość dawnego urzędowego środka porozumiewania się. Młodzi auskultanci sądowi, przybywający z uniwersytetów z niedokładną znajomością języka niemieckiego, zapominają go w praktyce zupełnie, gdyż radcy, sędziowie i adjunkci krajowi, należący od pewnego czasu także do szowinistów politycznych, nie uwzględniają przepisów, gdyż mówią między sobą po czesku, zamiast, jak powinni, po niemiecku. Jeśli tak dalej pójdzie—lamentuje ów kulturtregier—nie będzie mógł niemiec, mieszkający w Czechach, porozumieć się z władzami w języku swoich przodków. Biedni... prześladowani potomkowie Armina!"

× **Książę czarnogórski** nabył od Juljusza Verne'a słynny yacht jego „Sybill", na którym oryginalny podróżnik odbył swoje romantyczne podróże.

× **Ministrowie rumuńscy** nie znają się na takcie towarzyskim. W tych dniach pokłócili się na ulicy minister sprawiedliwości Statescu i senator Gradisteanu. Obrażony senator wystosował do ministra list z żądaniem publicznego odwołania obelg, dodając: „Posyłam ci niniejszem w razie odmowy kilka policzków. Sądzę, że nie będziesz chciał, abym groźbę moją wykonał." Ponieważ minister nie odpowiedział na ten list senatora, uczynił Gradisteano rzeczywiście, co obiecał.

× **Pierwszorzędni artyści angielscy** emigrują gromadnie do Ameryki. Za Irwingiem popłynął już do Nowego Jorku słynny tragik Barret. Obecnie wybierają się za ocean znana z piękności aktorka Langtry i równie piękna panna Fortescue, zwolniwszy lorda Carcowyle za 250,000 franków z danego jej słowa ożenienia się.

× **Pomnik jenerała Granta** stanie w postaci kaplicy, przedzielonej na dwie połowy, z których jedna będzie grobowcem, a druga miejscem wystawy wszystkich podarunków, które Grant kiedykolwiek odebrał, a które zmarły zapisał na własność narodowi. Kaplica posiadać będzie dziewięć okien i wieżę, w której wielbiciele Granta mają zamiar złożyć wszystkie książki, odnoszące się do jego działalności publicznej.

× **W Jerozolimie** odkryli robotnicy kks. dominikanów, zatrudnieni przy kopaniu fundamentów pod mur, który ma stanąć w pobliżu bramy, wiodącej do Damasku, ślady jakiegoś kościoła z V-go wieku po Chr. Zdaje się, że to resztki świątyni, wystawionej niegdyś przez cesarzową Eudoksję na uczczenie św. Szczepana. Pod samą bazyliką odnaleziono groby podziemne, zawierające kilka wspaniałych sarkofagów. Archeologowie domyślają się, że w podziemiach tych spoczywają zwłoki królowej Heleny i jej synów. Dotąd nie natrafiono na żaden napis, któryby poświadczył prawdziwość przypuszczeń.

× **Samuel Tilden**, zmarły polityk amerykański, zostawił po sobie 5 milj. dolarów. Z tych zapisał $1/3$ część swojej rodzinie, a resztę przeznaczył na cele publiczne.

× **Wielki proces anarchistów**, rozgrywający się obecnie w Chicago, zabiera skarbowi Stanów Zjednoczonych wielkie sumy. Główny sędzia pobiera dziennie za czynność swoją 25 dolarów, prokurator to samo, inni urzędnicy razem 400 dol. Ponieważ proces będzie trwał 60 dni, przeto pochłonie przeszło 25,000 dol.

× **Dwóch śmiałków** przedostało się w tych dniach przez Niagarę w czółenku własnej konstrukcji. Mnóstwo ludzi przypatrywało się temu widowisku.

× **W Illinois** usunięto jakiegoś predykanta od urzędowania za to, że jeździł na welocypedzie i w miejscach publicznych palił cygara.

× **Ciekawego radcę rachunkowego** posiadał rząd badeński w osobie pana Wenigera. Okradał on skarb i urządzał, za pieniądze w ten sposób nabyte, domy publicznej uciechy w Hamburgu i innych miejscowościach kąpielowych. Ohydnego handlarza ujęto nareszcie i osadzono w więzieniu.

× **W Algierze**, w pobliżu miejscowości Rovigo, odkryto bogate pokłady srebra, znajdujące się na terytorjum francuskiem.

× **Pięć dni bez żywności** przepędził w kopalniach w Brüx jakiś górnik nazwiskiem Antoni Perner, zabłąkawszy się w oddalonym szybie. Gdy go odnaleziono, zażądał przedewszystkiem wody. Stan jego zdrowia nie grozi żadnem niebezpieczeństwem.

× **Najprzyjemniejszem więzieniem** na kuli ziemskiej jest twierdza Saint-Gilles w Bruksełli. Siedzi tam obecnie kilku skazańców z towarzystwa, między innymi osławiony poseł i morderca swojej żony, van der Smissen. Zarząd więzienny jest tak „uprzejmy", że daje każdemu z odsiadujących karę urlop, ile razy tylko zechcą.

× **Nauczyciel** pyta chłopców w szkole: „Co zrobi kupiec, gdy położymy mu na stole 20 rubli, zamiast 15-tu, które mu się za towar należą?" Bez namysłu odpowiada jeden z uczniów: „Będzie się bardzo cieszył."

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Hartowanie fajansów, szkła i porcelany.

Przed wzięciem do użytku wyżej wskazanych przedmiotów, świeżo zakupionych, chcąc je zabezpieczyć od pękania przy pierwszem zetknięciu z wrzącą wodą lub ogniem, co się tak często zdarza, radzimy poddać je stopniowemu ogrzaniu w sposób następujący: bierze się potrzebną ilość wody i dosypuje się do niej popiołu; umieściwszy w przyrządzonym ługu szklanki, filiżanki, talerzyki i t. p., wstawia się wszystko na ogień, podtrzymując wrzenie wody co najmniej jeszcze ze dwie godziny po zagotowaniu się takowej. Dolewać wody w miarę wyparowywania. Przedmioty, poddane tej przedwstępnej operacji, jak się okazuje w praktyce, znacznie zyskują na trwałości nietylko wobec gorąca, ale w pewnym stopniu nawet, można powiedzieć, wobec czynników natury czysto mechanicznej.

— Złożono w administracji *Kurjera warszawskiego:*

— W dniu 15-ym sierpnia, jako w dzień imienin ś. p. nieodżałowanej matki mojej, składam rs. 1 dla najbiedniejszych. *D.*

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Halina **Cieciszowska**, ksieni zgromadzenia kanoniczek warszawskich, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 13-go sierpnia 1886 roku, w wieku lat 72. W smutku pogrążona rodzina i pozostałe zgromadzenie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo, które się odbędzie dnia 16-go b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Andrzeja przy placu Teatralnym, poczem zaraz nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2811—

† W dniu 13-ym sierpnia r. b. we wsi Ruda, za rogatką marymoncką, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona św. sakramentami, ś. p. Marja **Trószyńska**, panna, w wieku lat 56. Wyprowadzenie zwłok z Rudy na cmentarz powązkowski nastąpi w niedzielę, to jest dnia 15-go sierpnia r. b., o godzinie **6-ej** po południu, na które pozostały brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2813—

† Ś. p. Marceli **Morantowicz**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 14-ym sierpnia 1886 roku, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 63. Pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok ze wsi Wawer w dniu 16 sierpnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz kamionkowski. —2814

† Ś. p. Władysław **Kruszyński**, były obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 53, w dniu 14-ym sierpnia 1886-go roku, zakończył życie na Woli pod Warszawą. Msze święte i wyprowadzenie zwłok z kościoła wolskiego na cmentarz miejscowy nastąpi w dniu 16-ym sierpnia, to jest w poniedziałek, na które to obrzędy pozostała wdowa wraz z synami i córką zaprasza życzliwych. —2816—

† We środę, t. j. dnia 18-go sierpnia, o godzinie **10-ej** **zrana, w kościele św. Aleksandra odprawioną** będzie wotywa za duszę ś. p. Bronisławy z Rutkowskich **Gołębiewskiej**, na którą pozostały mąż wraz z rodzicami i rodziną zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.—2815

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Tryest 14-go sierpnia. — **Wczoraj było tu 17** wypadków cholery, w Riece cztery.

Szczakowa 14-go sierpnia. — **Dzisiaj zrana** przejeżdżał tędy **arcyksiążę Karol Ludwik z małżonką** w powrocie z Peterhofu. Do granicy towarzyszyli mu jenerał Stürler i Nowosilcow.

Berlin 14-go sierpnia.— **Tutejszy poseł** francuski, baron Courcel, **opuszcza z końcem miesiąca** Berlin. Służbie wymówiono już miejsce.

Bruksella 14-go sierpnia. — **W jutrzejszym** pochodzie stowarzyszeń **robotniczych wystąpi** 50,000 robotników **z całej Belgji.**

Rzym 14-go sierpnia. — **Wedle urzędowych** obliczeń zmarło **w tym roku na cholerę we Włoszech** przeszło 10,000 **ludzi. We Florencji zaraza** się zwiększa.

Londyn 14-go sierpnia. — **Rząd chiński zamówił u firm tutejszych 190,000 karabinów.**

(Ajencja północna.)

Berlin 14-go sierpnia. — **Rynek zbożowy w** niezwykłem ożywieniu. **Ceny żyta i pszenicy** znacznie się podnoszą. **W ciągu dwóch dni** żyto z odstawą na grudzień podskoczyło z 128 na $135\frac{1}{2}$ marek, **pszenica zaś z $156\frac{1}{2}$ na $164\frac{3}{4}$ marek** za 100 kilogramów.

Paryż 14-go sierpnia. — Na dzisiejszej radzie ministrów Freycinet oświadczył, iż ojciec św. nie powziął dotąd stanowczej decyzji co do utworzenia nuncjatury w Pekinie.

Londyn 14 go sierpnia. — *Times* dowiaduje się, iż gabinet uchwalił nie zwoływać na jesień sesji parlamentu. Zbierze on się po zamknięciu obecnej sesji dopiero w styczniu. Gabinet wybrał komitet dla rozbioru kwestji irlandzkiej.

Belgrad 14-go sierpnia.—Rząd serbski dał W. Porcie zupełnie zadawalniającą odpowiedź, w kwestji przypisywanych Serbji wojennych zamysłów. Serbja zanadto zajęta jest obecnie swemi sprawami wewnętrznemi, aby mogła myśleć o jakiej wojnie. Wszystkie wiadomości o rzekomem powołaniu rezerw i ściąganiu wojsk ku granicom królestwa, są zupełnie zmyślone.

Telegramy handlowe.

Berlin 14-go sierpnia (po południu).

Giełda ciągle bezbarwna i wahania kursowe nader drobne, na żadnej nie oparte podstawie. Interesa bardzo ograniczone, a małe zwyżki lub zniżki zależą wprost od okolicznościowej przewagi podaży lub popytu. Wartości spekulacyjne prawie bez zmiany. Skutkiem reakcji akcje kredytowe odzyskały znów 2 marki. Wartości bankowe bez zmiany. Kolejowe ciągle mocno i w dążności zwyżkowej. Na polu rent obcych panowało usposobienie mocne. Rosyjskie dobrze się trzymały, ruble również dosyć mocno, oprócz tranzakcyj końcomiesięcznych, które mniej chętnie zawierano. Żyto podnosi się w cenie. W towarze gotowym zyskało ono 1.75, na dostawę 2.50.

Berlin 14 go sierpnia *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	198.40	Akcje kredytowe .	457.—
Weksle na Warszawę	198.30	Listy zast. ser. I-ej	62.30
Wek. na Peters. krótk.	198 —	Weksle na Lon. krótk.	20.395
Wek. na Peters. dług.	197.10	„ „ „ długot.	20.31
Bil. ban. ros. na dost.	198.25	Żyto w tow. gotow.	131.50
Wschodnia poż. II em.	61.70	Żyto na jesień .	133.50

Kursa rubli w tranzakcjach kasowych, kursa weksli na Warszawę i Petersburg, wreszcie kursa rozmaitych wartości rosyjskich podniosły się nieco wczoraj w Berlinie, gdy tymczasem ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych powróciły do poziomu 198.25. Znaczyćby to powinno brak zaufania nawet do niedalekiej przyszłości, gdy jednak przy-

zyn po temu odkryć niepodobna, przypisywać to należy poprostu nadmiarowi podaży tego papieru. Wskutek tego spodziewamy się jutro kursów niezmienionych, przynajmniej przy rozpoczęciu czynności giełdowych. Notowania piątkowe były: 198.30, 198.50, 455, 129.75, 131.

J. Wł.

CENY ZBOŻA

dnia 13-go sierpnia 1886 r. na stacji „Praga„ drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 104—108, średnia 95—103, ordynaryjna 90—94

Żyto: wyborowe $73\frac{1}{2}$—$74\frac{1}{2}$, średnie 70—$72\frac{1}{2}$, ordynaryjne 66—69.

Jęczmień: wyborowy 74—79, średni 74—79, ordynaryjny 74—79.

Owies: wyborowy 83—87, średni 75 — 82, ordynaryjny 70—74.

Gryka: —.—. **Groch**: —.— **Kasza** jaglana wyborowa 130—145

B. Werner et Comp.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Dnia 13-go sierpnia, wedle doniesienia pana R. Damme, w Gdańsku na targu tamtejszym panowało nieco większe ożywienie.

Sprzedano dosyć łatwo wszystko zboże jakie dowiezione zostało, a nawet i ze śpichrza cokolwiek zaczerpnąć musiano.

W skutek tego ceny były nieco wyższe i usposobienie mocniejsze.

Pszenicę polską notowano: świeżą jasno-pstrą 130 funt. 143 m., wysoko-pstrą szklistą 129 i 130 funt. 145 m., starą pstrą 125, 126 i 127 funt. 139 do 141 m., białą 123 i 124 funt. 142 m. za tonnę.

Żyta dowóz dosyć znaczny. Ceny jednak, przy dosyć łatwym zbycie, utrzymały się.

Polskie 94 m. za tonnę płacono.

Rzepik polski transito dobry 178 m., gorszy 165 m. za tonnę. Rzepak gruboziarnisty polski 172, rosyjski 170 m. za tonnę.

Z Libawy donoszą pod datą 11-go sierpnia, iż żyto łatwiej sprzedawano, po cenach jednak niezmienionych, $77\frac{1}{2}$ do 78 kop. za pud.

Owies bardzo słabo. Czarny wyborowy 70 kop.

Jęczmień 65 do 75 kop. za pud.

Z Petersburga donoszą pod d. 13-ym b. m., iż w skutek wyższych notowań w Berlinie, ceny żyta i pszenicy podniosły się. Giełda zbożowa ożywiona.

W Londynie dnia 13-go sierpnia pszenica mocniej—ceny wyższe.

W Paryżu dnia 12-go sierpnia pszenica mocno — towar gotowy 22.25 za 100 kilo.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 14-go sierpnia 1886 roku.

Rynek cukrowy w coraz smutniejszej znajduje się sytuacji.

Wszelkie środki proponowane, celem zapobieżenia kryzysowi, nie doprowadzają do rezultatu. Jednomyślości osiągnąć pod tym względem prawie niepodobna. Środka takiego, któryby był sprawiedliwym dla dawnych, nowo powiększonych i zupełnie nowych cukrowni — dla bogatych, których kapitał nakładowy jest w znacznej części zamortyzowany i dla skromniejszych, dla posiadających obfity kapitał zapasowy i dla niemających go dotąd — istotnie nie ma, a w skutek tego na żaden z podawanych wszyscy zgodzić się nie mogą.

Wiadomości o stanie rynków zagranicznych są niekorzystne, wszędzie, zacząwszy od odległego zachodu aż do sąsiedniego rynku gdańskiego, zniżka cen kukru coraz szersze przyjmuje rozmiary.

Z rynków Cesarstwa również wiadomości bardzo uciskające. Obniżka cen na sierpień (st. st.) przez Keniga o 20 kop. na pudzie—brak wszelkiego ruchu na rynkach — niechęć fabryk rafinady do kupowania mączki na swój rachunek—wszystko to czyni sytuację nadzwyczaj trudną, a pewność nowej nadprodukcji w kampanji tegorocznej grozą wszystkich przejmuje.

Notowania w Kijowie mączki krystalicznej obniżyły się do 3.10, a nawet 3 rs. za pud.

U nas również brak zupełny ruchu. Większych tranzakcyj nie ma wcale—drobne, detaliczne dokonywano:

Hermanów . . . . $2.77\frac{1}{2}$.
Oryszew . . . . 2.75.
Leonów . . . . 2.75.

Inne marki 2.70 do $2.72\frac{1}{2}$.

Kostki 2.70.

Mączkę w pojedynczych workach po $2.32\frac{1}{2}$ do 2.35 płacono.

J. Wł.

ZADANIE ARYTMETYCZNE.

Podróż koleją żelazną z miasta A. do B. jadąc trzecią klasą kosztuje rs. 29 kop. 16.

Obliczyć: ile należałoby zapłacić za tęż podróż, jadąc drugą lub pierwszą klasą i ile wiorst wynosi odległość od A. do B.

Uwaga. Koleje żelazne pobierają za miejsce w klasie trzeciej po $1\frac{1}{4}$ kop. od wiorsty, w klasie drugiej po $2\frac{1}{4}$ kop. i w klasie pierwszej po 3 kop. Nadto na podatek skarbowy do ceny biletów klasy 3-ej dołącza się 15%, do ceny biletów klasy 2-ej oraz 1-ej dopłaca się 25%.

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nrze 220b.

JAN LAM.

Jocher.
Baryka.
Lannoy.
Zieleń.
Szakal.
Anzelm.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali pp. M. Kleinermann, Lewińska, S. i J. Margulies, M. Fuksiewicz, R. Landau, J. i L. Pürschel, W. Bistram, S. Czarnecki, J. Lichtenfeld, J. Bolesławski, J. Kostrzemski, J. Eger, J. Rakowski, T. Apte, P. Cumming, J. Silbermann, A. Cwi., W. Bydgowski, J. Gesundheit, W. Bromberg, D Böhm.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Hael...iczowi.* Utworów tego rodzaju mamy w tece tak wiele, iż tylko samo rozwiązanie, jako mieszczące w sobie nazwisko niedawno zgasłego literata, a ztąd będące na czasie, skłoniło nas do zamieszczenia nadesłanego nam przez pana arytmogryfu. Czwarty i piąty wyraz zmieniliśmy jedynie w chęci umożliwienia rozwiązania tym z czytelników, którzy nie mają czasu lub możności zatapiania się całemi godzinami w Encyklopedji, na wiadomościach z której zadanie jest oparte. Co do zarzutu, jakobyśmy po „nieznacznej" tylko „przeróbce" usiłowali autorstwo arytmogryfu sobie przypisać, a tem samem nazwisko czy pseudonim pański wiekuistą niepamięcią pokryć, głosimy niniejszem *urbi et orbi*, iż autorem ostatniego, w 1/3 części przez nas przerobionego arytmogryfu, był nie kto inny, jak pan Hael—icz. Sądzimy, że satysfakcję masz pan dostateczną, i obejdzie się już zapewne bez żądanego przez pana „wycofania" z obiegu numeru 220*b* *Kurjera*, w którym był zamieszczony w „przeróbce" pański arytmogryf.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż to są zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 popoł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10ano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Mrozów	5	30 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	11	13 rano	6	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa	4	58 po poł.	8	58 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy-miejscowy do Lublina . .	7	15 rano	10	10 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	53 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowogeorgiewska	4	— po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	40 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	24 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł

Pociągi spacerowe.

Na kolei **warszawsko-wiedeńskiej**: do *Skierniewic stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i dni świąteczne pociągi, wychodzące z Warszawy o godz. 6-ej, 7-ej i 10-ej rano oraz o 3 min. 15 po południu, przychodzić zaś będzie jeden specjalny pociąg spacerowy o godzinie 11-ej min. 5 wieczorem.

Na kolei **bydgoskiej**: do *Ciechocinka* po cenie biletów spacerowych przewozić będą wszystkie pociągi w każdą sobotę lub dzień przedświąteczny.

Na kolei **terespolskiej**: do *Mrozów oraz stacyj i przystanków pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 9-ej min. 50 zrana, przychodzić zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Na kolei **nadwiślańskiej**: do *Nowogeorgiewska i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 8-ej rano, przychodzić zaś o godz. 10-ej min. 28 wieczorem.

— **Statki parowe Fajansa odchodzą:** Zwyczajne do Płocka codziennie, nie wyłączając niedziel, o g. 8 zrana. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w niedziele wtorki i czwartki o g. $5\frac{1}{2}$ zrana.

Statki parowe „Mazur" i „Krakus"

kursują codziennie między Warszawą a Płockiem: z Warszawy wychodzą o g. 8 m. 15.—Z Płocka zaś o g. 6 zrana.

Słabość męzką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana.

D-ra Retau'a,

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 rubel.
Cena wydania niemieckiego 2 ruble.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkf 34.)
905R (w. Niemczech).

GRUNTA

małemi częściami, sprzedają się od 5 mórg w gubernji Mohilewskiej, życzący sobie kupić, zostawią swe adresy w Kantorze Kurjera pod literami J. D. 1604

SPECJALNA FABRYKA

Czapek i Kapeluszy,

oraz

wszelkich robót kuśnierskich

S. MARKUSZEWICZA,

Elektoralna № 9,

zaopatrzona w wielki wybór **Kapeluszy i Czapek.**—Obstalunki wykonywają się z wszelką akuratnością. 1640

!CENY NIZKIE STAŁE!

Młody Kupiec

polak, z Ks. Poznańskiego, władający dobrze niemieckim językiem, obeznany w handlu win, cygar, delikatesów i prowadzeniem książek, poszukuje od 1-go Października r. b. stosownego miejsca. Oferty pod lit. **W. H.** uprasza przesełać do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, w Warszawie. 1634R

Pracownia Artystyczno-Malarska

Portretów Olejnych, Gustawa Heimann,

w Warszawie,

przeniesioną została na **Chmielną № 21,** mieszk. 5. Tamże w oddzielnym pokoju są do obejrzenia od godz. 11 do 3-ej portrety w tej pracowni wykonane. 1637

Magazyn Europejski Ludwika Pürschel,

Senatorska № 10,

naprzeciw Szkoły Junkierskiej, poleca Szanownej Publiczności w wielkim wyborze:

Porcelanę stołową i fantazyjną;
Serwisy stołowe angielskie różnorodne;
Kryształy i **Szkła** francuzkie i czeskie;
Majoliki kwiatami ozdobione i t. p. 1632

Za Rs. 60

Serwisy porcelanowe na 12 osób pięknie malowane w komplecie następującym: 12 talerzy głębokich, 36 płaskich, 12 desserowych, 12 komputowych, 12 par Filiżanek, 1 Waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 2 Sosierki, 4 Salaterki, 1 habaret do konfitur, 2 Musztardniczki, 1 Masielniczka, 2 Solniczki. Razem sztuk 104.

Serwisy pół-porcelanowe ornamentowane, sztuk 100 za rs. 34. Garnitury do mycia po rs. 4 kop. 50. Garnitury do herbaty od rs. 6, oraz wszelką porcelanę tak białą jak i malowaną najtaniej sprzedaję

Zakład Malowania na porcelanie

Ryszarda Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost **Kopernika,** w lokalu prywatnym. 1641

Swieżo opuściła prassę nowelka p. t.:

NAD NASZĄ WISEŁKĄ,

Obrazek z życia Warszawy

napisał 1355r

F. WALCZAKIEWICZ.

Cena kop. 20.—Handlującym rabat.

Do nabycia u autora **Złota № 40,** dom p. Jelskiej, oraz w księgarniach pp.: Gebethnera i Wolffa, K. Prószyńskiego, Paprockiego, Orgelbranda, Sennewalda, Hoesika, Gruszeckiego, Błaszkowskiego, E. Wendego, Karwowskiej i Zabłockiego, Centnerszwera i innych. 1635r

Zakład naukowy żeński 6-cio-klas. Natalji Porazińskiej

Szpitalna № 1,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic miejscowych i przychodnich na rok szkolny 1886/7 rozpocznie się 20 Sierpnia.—Program nauk na żądanie może być nadesłany. 1631

Konstanty syn Konstantego Miller ogłasza, że w skutek ukończenia przezeń wszystkich rachunków z administratorami folwarków i osad leśnych, wchodzących w skład majątku majoratowego Wyszków, NAJMIŁOŚCIWIEJ nadanego w r. 1867, zmarłemu Senatorowi Jakóbowi synowi Aleksandra Sołowjewowi, oraz zwrotu obecnie wszystkich przyjętych i zaprowadzonych przez Millera akt majoratu, dożgonnej właścicielce onego, z mocy NAJWYŻSZEGO rozkazu, z dnia 2 Grudnia 1875 r., Oldze córce Aleksieja Łarionowej, pierwszego ślubu Sołowjewowej, wydane przez nią Millerowi,

dwie plenipotencje,

na zarządzanie wszystkiemi bez wyjątku, interesowani majoratu Wyszków, jakoteż należącej, na prawach własności do sukcesorów zmarłego Senatora Sołowjewa, osady po magazynie solnym przy Wyszkowie, w powiecie Pułtuskim, **pierwsza** z dnia 17 Marca 1878 r. za № 1984, legalizowana przez St.-Petersburgskiego Notarjusza Stepana syna Akimowa Serebriakowa i **druga** z dnia 14 Lutego 1884 r. za № 1017, legalizowana przez Kijowskiego Notarjusza Pantelejmona syna Konstantego Skordela, od pierwszego (trzynastego) Sierpnia 1886 r. utraciły moc obowiązującą, a z tego powodu, od wzmiankowanej daty, niema już nikt prawa, w interesach majoratu i wspomianej osady Wyszków, odwoływać się w jakimbądź względzie, czy to o zgodzenie się, rozporządzenie lub zezwolenie, do Millera. 1639

Weksel na rs. 164 kop. 81

wystawiony dnia 7 Czerwca 1886 r. przez N. Silberzweiga w Siedlcach, na zlecenie Ludwika Stern w Warszawie i u tegoż płatny dnia 7 Października 1886 **zaginął.**—Zwraca się uwagę publiczną, aby nikt wekslu tego jako nie mającego żadnej wartości nie nabywał, gdyż odpowiednie ostrzeżenie uczynione zostało. 1635

Warszawa dnia 2 (14) Sierpnia 1886 r.

Wina Rossyjskie

Szampańskie i zwyczajne, oraz

HERBATĘ

pierwszorzędn. Firm Cesarstwa

Cukier, Kawę, Cukry desserowe

i wszelkie artykuły spożywcze,

poleca Szanownej Publiczności po **najprzystępniejszych cenach,**

nowo-urządzony Handel

przy Placu Teatralnym № 18,

1639R **A. Kostórkiewicza.**

ANANASY

w dobrach Janczewie około Łomży jest do sprzedania 600 funtów.

Wiadomość: na miejscu u Biedrońskiego. 1593

PROMENADA

w Sobotę d. 14, w Niedzielę d. 15 i dni następnych
Przedstawienia dramatyczne,
Koncert Fajerwerk.
Początek o godzinie 4 po południu.
Po skończeniu przedstawienia
w Sobotę dnia 14 i w Niedziele d. 15 b. m.
Wielkie Bale Maskowe.
Początek o godz. $10^1/_2$ wieczór. 1626

Kawę **Perłową,**
„ **Mokka** arabską,
„ **Ceylon,**
„ **Jawę** złotą

i innych gatunków, **surową, paloną i mieloną,** w najlepszym gatunku i umiarkowanych cenach, poleca handel

L. WRÓBEL,

w gmachu **Starej Poczty,**
Krakowskie-Przedmieście № 27.

Uwaga. Gmach Starej Poczty, **jest jedynym adresem firmy.** 1638

W zakładzie naukowym

6-klassowym żeńskim

Weroniki z Puchalskich Elszyk

ul. Hr. Kotzebue № 2, dom Hr. Krasińskiego,

zapis uczennic na rok szkolny 1886/7 rozpocznie się 20 Sierpnia, kurs nauk 1-go Września. Egzamina dla nowo-wstępujących uczennic będą odbywać się dnia 1, 2, 3 i 4 Września. 1634



P. Śliżyński

wyucza 6-u najpotrzebniejszych tańców, tak u siebie jak i po domach prywatnych.

Królewska № 3. 1642

LEKCJE BUCHHALTERJI

z upoważnienia Wyższej Władzy Naukowej, udziela DAWISON.—Wspólna № 40. 1582

Wina czerwone

od cen najniższych do bardzo wysokich gatunków w obfitym wyborze 1544R

poleca **SKŁAD**

Fr. Krupeckiego,

LESZNO Nr 2.

Sprzedaje się APTEKA z Baczyńskich Żurawskiej, w Tulczynie, w gubernji Podolskiej. Ze śmiercią Wyszyńskiego, wolna od kontraktu dzierżawy. Udawać się listami assekurowanemi, bo proste często giną, załączając 2 marki na odpowiedź, do męża właścicielki, adwokata Wincentego Żurawskiego, Wilno, Antokol, dom Lindsaja. 1628

W Zakładzie naukowym VI-cio-klas.

żeńskim

Henryki Czarnockiej,

Bracka № 18
(dawniej Aleja Jerozolimska № 80).

zapis uczennic na rok szkolny 1886/7, rozpocznie się 8 (20) Sierpnia, kurs zas nauk 20 Sierpnia (1 Września). — Egzamina dla życzących wstąpić do Zakładu, będą miały miejsce 19 (31) Sierpnia. 1583R

5r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

RODZICE

poszukujący dla synów lub córek

mieszkania dogodnego i dobrego utrzymania, znajdą takowe przy rodzinie stale zamieszkałej w Warszawie w środkowym punkcie miasta, umiejącej wykonywać przyjęte na siebie obowiązki sumiennie i starannie, z całą troskliwością i opieką rodzicielską.—**Wiadomość:** przy ulicy Wareckiej № 9 nowy, mieszk. 7, trzecie piętro, od frontu, pomiędzy godziną 12 a 6. 1616

Bronisława Leśniewska,

przełożona zakładu naukowego żeńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat № 15/13,

przyjmuje uczennice stałe i przychodnie. Zapis kandydatek rozpocznie się dnia 12 (24) Sierpnia r. b., a kurs nauk z początkiem Września. 1576

ZŁOTO i SREBRO

Kupuję i Płacę najlepiej

Sprzedaję najtaniej Biżuterję złotą i srebrną.

Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17.
Na prowincję z odwrotną wysyłką rs. 18.
Reperacje i odnawianie sreber tanio i szybko.
61 Nowy-Świat, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandel). 979R

Henryk Juwiler, jubiler.

Ciechocinek.

Niżej podpisany, mając sobie powierzoną wyłączną sprzedaż leczniczych produktów Ciechocińskich, ma honor upraszać Szanownych Panów Doktorów, Aptekarzy, oraz Publiczność o zwrócenie uwagi przy kupnie wody mineralnej i ługu Ciechocińskiego, iż takowe wysyła w butelkach opatrzonych drukowaną etykietą, kapslem cynowym z napisem „Woda Mineralna Ciechocińska", „Ług Ciechociński", na korku zaś wypalony napis „Zakład Zdrojowy w Ciechocinku" i za dobroć tylko takich ręczyć mogę.

Wszelkie **zamówienia natychmiast** uskuteczniam.

1597 Aptekarz **Stanisław Gębczyński.**

Z upoważnienia Rady Lekarskiej № 2946, troskliwym o zdrowie dzieci **Rodzicom,** polecam:

AKSAMITKI

elektromagnetyczne

ułatwiające ząbkowanie u niemowląt, łagodny prąd elektryczny, pomaga wyrzynaniu się zębów i uśmierza nerwy, tak że ząbkowanie przechodzi bez bólu. Cena rs. 1.50. Prócz tego polecam wielki wybór **Biżuterji elektro-magnetycznej.**

Pierścionków, Łańcuszków, Piór galwanicznych etc.

Magazyn Sztucznych Brylantów i Biżuterji 1538R

Marji Drasz,

ul. Nowo-Senatorska № 6.

Zakład naukowy żeński Marji Matuszewskiej,

w Warszawie, Leszno Nr 28,

przyjmuje uczennice na warunkach bardzo przystępnych. Zapis zaczyna się 1-go a lekcje 16 (28) Sierpnia r. b. 1610R

Żelazo, Stal, Blachę, Drut, Gwoździe, Łańcuchy, Łopaty, Narzędzia i Przyrządy kowalskie, ślusarskie i t. p.

poleca nowo-otworzony Skład

pod firmą 1488R

Alfred Grodzki,

w Warszawie, Senatorska 33.

sprzedaż hurtowa i detaliczna.

GODNE UWAGI

nowe gatunki Cygar, Tytoniów i Papierosów

Towarzystwa „Laferme,"

Dostawców Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości,

Przygotowane specjalnie dla Królestwa Polskiego

mianowicie:

„Kaprys," „Petersburskie," „Kair,"

w pakunkach po 5, 10, 25 i 100 sztuk, w cenie rs. 1 za 100 sztuk.

„Świat," „Sudba," „Cud," „Amatorskie,"

w pakunkach po 5, 10, 25 i 100 sztuk, w cenie kop. 60 za 100 sztuk.

„Słoneczko," „Słowik,"

pakowane po 10, 25 i 100 sztuk, w cenie kop. 50 za 100 sztuk.

TYTONIE PRIMA

od rs. 1 do rs. 12 za funt, pakowane w 1/4, 1/2 i 1/1 funtach.

CYGARA NOWE

od rs. 1 do rs. 15 za 100 sztuk, po 5, 10, 25 i 100 sztuk. 1632R

Nadeszły do Składów J. Rosenbluma w Warszawie.

UBEZPIECZENIA ŻYCIOWE:

1) **Ubezpieczenia na wypadek śmierci** (zabezpieczenie bytu rodziny).
2) **Ubezpieczenia na dożycie** (zabezpieczenie starości, posagów dla córek, etc.).
3) **Ubezpieczenia rent,** (dochód na podeszłe lata, dochód dla wdów, stypendja dla chłopców etc.

Bliższe szczegóły zawierają się w 3-ch oddzielnych broszurach **Towarzystwa Ubezpieczeń «Rossja»**, które na żądanie wydaje i rozsyła bezpłatnie Zarząd Towarzystwa w Petersburgu (Wielka Morska № 13), **Jeneralna Reprezentacja w Warszawie,** (Marszałkowska 144), oraz agentury Towarzystwa, znajdujące się we wszystkich miastach Cesarstwa i Królestwa Polskiego.

W r. 1885 Towarzystwo Ubezpieczeń „Rosssja", zawarło 5767 nowych ubezpieczeń życiowych na summę

Rs. 16,376,290.

Dywidenda dla ubezpieczonych wynosi na 1886 r. **12%**.

1522R

Weksel in blanco

wystawiony przez **Szyję Ginsberga w Przysusze, na sumę rs. 600,** z datą 23 Sierpnia 1885 r. **zaginął.** Ostrzega się niniejszem, aby nikt tego wekslu nie przedstawiającego już waloru nie nabywał. Znalazca zaś raczy takowy zwrócić do Aby Krigiera w Przysusze. 1606H

CHEMIK,

udziela informacyj co do nowości chemicznych i technicznych, **a mianowicie:** dotyczących farbiarni **jedwabiu, wełny, piór, rękawiczek, podszewek, filców, słomy,** jako też dotyczących **pralni chemicznej, nowe komplikacje galwaniczne** i t. d. Przyjmuje przed poł. od 9—12, po poł. od 2—5 godz.—Hotel Niemiecki, mieszkania № 68. 1600R

Wspólniczki

1607R

panny lub młodej wdowy, z kapitałem **2 do 4,000 rubli,** poszukuje wdowiec, do interesu dobrze procentującego, który nie wymaga żadnej znajomości fachowej.—Łaskawe Reflektantki zechcą złożyć swoje adresy w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. **Z. S. D.**

Wielka Warszawska Fabryka Szyldów,

wyłącznie tylko z liter nasadzanych, najtańszych, i najbogatszych form, wykonywa takowe

po cenie liter pisanych.

Gwarancja trwałości. **Czerniakowska № 94. Poszukuje reprezentantów** na znaczniejsze miasta handlowe, **Cesarstwa i Królestwa.** 1589R

Przy zbiegu ulic: **Senatorskiej i Bielańskiej,** w domu № 467a. na 1-em piętrze od frontu, w każdym czasie do wynajęcia

SALON

z 5 dużych frontowych oknach, z balkonem, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, góra i piwnica.—Wrazie żądania Salon jeden z najobszerniejszych w naszem mieście, z osobnem wejściem, do którego prowadzą okazałe schody, osobno wynajętym być może. Cena przystępna.—Wiadomość: u miejscowego rządcy domu. 1587

636r

Wielki medal srebrny.

Lakiery i Farby

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Cenniki franco i gratis.

MEBLE

Garnitury czarne i orzechowe, Szafy, Łóżka różne z materacami i bez, Tualety, Umywalnie, Kredensy, Krzesła, Stoły i inne rzeczy, sprzedaje się w Zakładzie Stolarskim

Jana Drzymulskiego, 1543

ulica Grzybowska № 39—41, róg Walicòw.

Do przedsiębiorstwa zapewniającego dobry zysk i zupełną pewność kapitału, 1614R

potrzeba 100,000 rubli

w udziałach mogących wynosić po rs. 25,000. **Wiadomość: Graniczna № 8,** pod literami **K. R.,** między godziną 3-cią i 5-tą każdodziennie, (stróż wskaże). Uprasza się o reflektowanie bez pośrednictwa osób trzecich.

Rs. 150

otrzyma NAGRODY ten kto odniesie lub wskaże gdzie się znajduje, **DYWAN ręcznej roboty na kanwie,** długości około 3 łokci, **na czarnym tle** zarobiony dużym ściegiem **w rodzaju gwiazd, włóczkami: żółtą, czerwoną, białą, na szlakach** podłużnych **cyfry H. C. i rok 1868,** podszyty podszewką i obszyty czarną frendzlą. — Adresować się do właściciela domu **Aleja Jerozolimska № 39** (nowy) od 7—9 rano i od 5—7 wieczorem. 1619R

Wspólniczka

z kapitałem **15,000 rs.** do interesu poważnego, panna lb wdowa bezdzietna. Gwarancja pewna, pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie. Rozległość włók 34 w dobrej ziemi, 4 mile od Warszawy. Adresy: **«do wspólnika dwa X. X.»,** do Biura Ogłoszeń Senatorska 26. 1558R

Licytacja

Lombard Prywatny

przy ulicy Długiej № 25,

zawiadamia, że dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. i następnych, od godz. 10 rano w lokalu lombardu odbywać się będzie licytacja na sprzedaż wyrobów brylantowych, złotych, srebrnych, futer i towarów łokciowych nie prolongowanych w przeciągu trzech miesięcy. 1619

K T O

dla rozwinięcia uczciwego przedsiębiorstwa, może pożyczyć **rs. 1,000 do 2,000,** na spłaty w ratach tygodniowych, miesięcznych, kwartalnych lub półrocznych i na procent nie przewyższający 10%, raczy zostawić swój adres w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod wyrazem **«Kto».** 1604R

1557R

JONAS BROOK & BROS

Jonas Brook & Bros

Fabrykanci Nici Glacé i Matowe,

Crochet i do znaczenia, białe i kolorowe,

Meltham Mills (Anglja),

Główny Skład w Warszawie

6. Bielańska 6.

B. D. Fothergill.

Puder w płynie.

Jest najtrwlszy, nie z sypuje się z twarzy w ciągu 24-ch godzin, nie wyparowuje i nie ulega zmianie pod wpływem temperatury.

№ 1, Rs. 1 kop. 50; № 2, Rs. 2; przesyłka 50 kop. W Perfumerjach: Lipinka na Niecałej, na Krakowskiem-Przedmieściu u Dobrzańskieho, obdk Tuya, Kalinowskiego № 83 i w innych pierwszorzędnych perfumerjach. 1470r

Bazar Szkolny

Wł. Holewińskiego i S-ki

Krakowskie-Przedmieście № 18, wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Na obecny zapis szkolny zaopatrzony jest w ogromny wybór materjałów piśmiennych i rysunkowych.

Ubrania uczniowskie letnie i zimowe,

Tornistry, paski, czapki, Książki szkolne nowe i używane. 1622r

Ceny nizkie stałe.

POLOWANIE

1577R

zawiadamia się, iż na folwarku **WAWRZYSZEW** pod Warszawą, **bezwarunkowo nikomu nie pozwala się polować.**

F. Pietschmann

Warszawa,—Tłomackie Nr 3,

poleca bardzo tanio 1585R

Smołę olejo-gazową.

Krzesiński et. Comp.

Warszawska Fabryka najtańszych Ornamentacji, liter nasadzanych, **lalek, zabawek,** oraz **wyrobów galanteryjnych.** 1590R

CZERNIAKOWSKA № 94.

Wyłączna sprzedaż i skład

Wełny czesanej (Kammgarn) i Włóczki

FABRYKI

Leona Allart & Comp. z Łodzi,

u BRUNOMA KAETZLERA,

Królewska № 8. 1591R

Farbuję i Piorę:

Sak-palta i na wacie palta, na futrze palta damskie i męzkie, w całości bez prucia; kołdry watowane, materace, dywany, portjery, aksamity, z czarnych na **bordo,** bronz śliwkowy; mundury na inne kolory i przywraca ten sam kolor materji, wełny i bawełny. Ulica Bednarska № 21. — Żytnia № 20, za wałem, u właścicielki domu. 1616

LOKAL

do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Jerozolimskiej, obok ogrodu Hossera № 63 nowy, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica ze wszelkiemi wygodami, z wodą ciągłą w kranach, maszyną pompowaną. — Wiadomość: u stróża domu. 1125r

SKŁAD WÓD MINERALNYCH Naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH,

istniejący, 611R

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

LOKAL Z OGRODEM, lodownią, altanami, w którym **od 24 lat mieści się Restauracja,** do wynajęcia od 1 Października r. b. na takiż zakład, na mleczarnię lub też na inny jaki proceder.— Wiadomość tamże przy **ul. Długiej № 12,** gdzie Cyrkuł, u Zarządzającego domem. 1602R

W gubernji Warszawskiej, w powiecie Gostyńskim, w mieście Gombinie, odległem od stacji Dr. Żel. Pniewo wodnej Tokary, jest do sprzedania

DOM z zabudowaniami

w dobrym stanie i ogrodem owocowym mającym 600 sztuk drzewa owocowego i dwa morgi gruntu ornego.—Wiadomość: powziąść można u Józefa Czajkowskiego na Pradze w Fabryce Mebli Giętych albo u Tomasza Zalewskiego na miejscu. 1584



Maszyny do szycia, na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg, 16. (14) MAZOWIECKA 16 (14).

Najtaniej a elegancko można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 4, 32

Suknie wełniane eleganckie,	od rs. 15.
Halki	od rs. 2.
Szlafroki wełniane	od rs. 4.
Spódnice z kaftanami wełn.	od rs. 6.
Kapelusze	od rs. 4.
Okrycia syberynowe, ...	od rs. 15.

!!!Korzystna Wiadomość!!!

!!! dla PP. Stolarzy !!!

Oczekiwane okucia do mebli w tych dniach już nadeszły w wielkim wyborze. Bardzo ładne i gustowne wyroby koloru Niklowego i Cuivre-poli do ozdoby mebli starożytnych i innych fasonów, jakoto: Hantaby, Szyldy, Szarniry, Filongi, Narożniki, Lichtarze składane do toalet.

Orla 5 nowy, mieszk. 4. 1597R

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. T. 12739

Poszukuje się guwernera do 10-letniego chłopca z językiem niemieckim i muzyką, na wyjazd. Wymagane są rekomendacje.—Wiadomość: ulica Zakroczymska № 2, m. 11, od godziny 10 rano do godziny 12. 12763

Kandydat nauk matematycznych, mający pozwolenie kuratora, wydane w 1881 roku № 14,016, na wykład tych nauk, poszukuje posady nauczyciela na prowincji. Adres: hotel Niemiecki № 45. 12629

Przy szkole prywatnej 4-klasowej filologicznej wakuje posada pomocnika przełożonego szkoły, któryby przyjął na siebie pełnienie obowiązków inspektora szkoły, oraz wykład matematyki i geografii, łącznie od 18 do 20 godzin tygodniowo. Pensja od 830 do 900 rs. rocznie. Niezbędnem jest posiadanie świadectwa na prawo wykładu w prywatnych zakładach naukowych. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Łuczyńskiego, ul. Trębacka № 1. 1772

Stancja dla uczniów z 3-go gimnazjum. Zapewnia się troskliwą opiekę. Złota 25 nowy, mieszkania 9. 12756

Gimnazistka z wyższym patentem i medalem, poszukuje lekcyj i korepetycyj.—Leszno № 25, mieszkania № 18. Leokadja Schoen. 12482

Stancja dla uczniów. Wiadomość u rządcy domu: ul. Długa № 32, 42, 46/557. 12521

Naukowo - rękodzielniczy zakład dla kobiet Natalji Smolskiej et Com., przyjmuje uczennice na naukę: kroju sukien i bielizny z praktyką, strojów, krawatów, kwiatów, introligatorstwa, rękawicznictwa, buchhalterji, heliominiatur, koronkarstwa i t. p. Po skończeniu kursu i zdaniu egzaminu, uczennice otrzymują świadectwa uzdolnienia. 12338

Niemieckiego lekcyj, konwersacji, udziela i przygotowuje do szkół Mizerski, nauczyciel z Prus. Pańska 17 (stary), mieszkania 18, od 1 do 4. 12674

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go, oraz dla wychowańców szkół prywatnych. Korepetycja w miejscu. Warunki przystępne. Ulica Wilcza № 33, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 1. 12697

Z upoważnienia Władzy stancja dla uczennic i uczniów. Śliska 54/40, m. 13, lewa oficyna. Kotnowska. 12617

Nauczyciele potrzebni do wykładu języków starożytnych w 4-klasowej szkole, pierwszeństwo mają znający język niemiecki. Wiadomość w Płocku u Andrzeja Ubysza.

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy. Hoża 14, m. 10, w oficynie. 12552

Niemieckiego konwersacji, udzielam za upoważnieniem Władzy. Podwal 20, mieszkania 17. Maj. 11299

Przełożony szkoły prywatnej w Radomiu, poszukuje dwóch nauczycieli klas przygotowawczych. Wiadomość udzieli przełożony Biernacki lub p. Sławiński w Warszawie, Szkolna 8. 12626

Stancja dla uczniów pod dozorem męzkim. Zielna 7A, mieszkania 5. 12789

Podaję do wiadomości osób interesowanych, że przyjmuję na stancję panienki uczęszczające do zakładów naukowych. Cena od rs. 150, stosownie do wymagań. Górecka, ulica Chmielna № 56, mieszkania 10. 1787

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 27. Przyjmuje uczennice na naukę kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, pończosznictwa, rękawicznictwa, koronkarstwa, haftu, koszykarstwa, tokarstwa, pozłotnictwa, metaloryctwa, malarstwa na porcelanie, atłasie i aksamicie, retuszerji i t. d. W dniu 12 b. m. i r. rozpoczętą została nauka szewctwa pod kierunkiem p. Feliksa Zaręby, na którą osoby interesowane zapisywać się mogą. Po ukończeniu kursów wydawane będą świadectwa. 12851

Stancja dla uczniów 3-go gimn. Z upoważnienia władzy szkolnej. Ulica Nowy-Świat № 62, mieszkania 16. 12842

Przyjmują się na stancję panienki uczęszczające do gimnazjum lub na pensje prywatne. Zapewnia się opieka troskliwa, fortepian w domu. Ceny bardzo umiarkowane. Nowy-Świat № 4, m. 17. 12836

Stancja dla uczniów 5-go gimnazjum z zapewnieniem opieki, na żądanie korepetycje, niemiecki, francuzki, muzyka, konwersacja niemiecka. Nowy-Świat № 4, mieszkania 1. 12835

Nauczycielka poszukuje lekcyj na godziny, oraz muzyki lub miejsca stałego w Warszawie. Marszałkowska róg Rysiej № 146, u fryzjera. — Apolonia Biernatowicz. 12782

Francuzka inteligentna, z konwersacją, akcent paryzki, do umieszczenia. Biuro nauczycielskie A. Pociejko, ul. Krakowskie-Przedmieście № 57. 12825

Języka niemieckiego udziela z konwersacją K. Busse, Krucza № 48, m. 16, róg Jerozolimskiej. Tamże do odnajęcia pokój jeden lub dwa. 12718

Posady i prace.

Korespondentka zdolna w językach: francuzkim, niemieckim i polskim poszukuje posady. Łaskawe oferty złożyć do kantoru tegoż pisma pod lit. J. K. L. 12002

Wdowa inteligentna, szuka obowiązku do osób potrzebujących opieki i zajęcia domowego, oraz osoba uzdolniona w reperacji bielizny. Nowy-Świat 59, mieszk. 6. 12596

Potrzebni są uczniowie do cukierni, J. Kochański i S-ka, róg Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej. 1740

Potrzebną jest osoba w średnim wieku, za bufetowę do kawiarni, zaraz. Wiadomość w kiosku, róg Twardej i Ciepłej. 12643

Panny uzdolnione potrzebne są do staników. Przejazd 13, mieszkania 12. 13627

Osoba młoda, dobrze wychowana, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie, szyjąca na maszynie, poszukuje miejsca. Chmielna № 43, mieszkania 16. 1751

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 200. Wiadomość w sklepie, Nowogrodzka 14.

B. urzędnik górniczy i administracyjny, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca w Warszawie rządcy domu lub też w jakim zakładzie przemysłowym posady kasjera, magazyniera, kontrolera i t. p. tak na prowincję jakoteż i do Cesarstwa. Na żądanie może przedstawić kaucję pewną, hypoteczną. Łaskawe oferty pod literami N. 5. 50 przyjmuje administracja Kurjera.

Potrzebni są uczniowie do zakładu introligatorskiego, specjalnie linjowania ksiąg handlowych J. Dzierżanowskiego, Mostowa № 3 nowy. 12754

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Długa 6, mieszkania 10. 12608

Młody człowiek obznajmiony z gospodarstwem, poszukuje posady praktykanta lub pomocnika zarządzającego majątkiem. Wiadomość: Krucza № 17, mieszk. 4. 12562

Kasjera, agenta, inkasenta lub jakiegokolwiek innego zajęcia poszukuję. Rekomendaje poważne lub kaucję złożyć mogę. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma „Włodzimierz." 12561

Przybyła z prowincji poszukuje miejsca za gospodynię, która się zna doskonale na praniu, prasowaniu i gospodarstwie. Łaskawe oferty proszę składać: ulica Bednarska 22, stróż wskaże. 12576

Potrzebną jest na prowincję panna, znająca dokładnie krój i krawieczczyznę, oraz umiejąca zarządzić pracownią. Wiadomość: Wielka 42, m. 4. 12618

Poszukuje się fachowo uzdolnionego człowieka do Laboratorjum przy plantacji nasion buraków cukrowych, obznajmionego z korespondencją polską i rosyjską. Oferty uprasza się nadsyłać do Brzozówki przez Stopnicę. 12630

Osoba młoda, moralna, z prowincji, znająca się na gospodarstwie domowem, życzy sobie przyjąć obowiązek u osoby wiekowej, pojedyńczej. Oferty w Kurjerze P. Z. 12678

Osoby zdolne w szyciu negliży damskich, mogą dostać robotę do domu; tamże potrzebne podręczne jako przychodnie. Wiadomość w zakładzie bielizny Maurycego Reichel. Trębacka № 11, parter. 12597

Młoda francuzka mówiąca po niemiecku, obeznana z handlem, rozumiejąca rosyjski i polski poszukuje miejsca w magazynie. Oferty w kantorze Kur. Warsz. P. S. B.

Niańka, młoda niemka, do dziecka, potrzebna zaraz z dobremi świadectwami. Ulica Krucza № 37. stróż wskaże. 12780

Osoba młoda i przyzwoita, z językiem niemieckim, życzy przyjąć miejsce w Warszawie lub na wsi, w charaktorze gospodyni lub panny służącej. Łaskawe oferty przyjmuje kiosk, ogród Saski, litery A. L. 12577

Katolik z wykształceniem, obznajmiony w młynarstwie i w kupieckim fachu, poszukuje mniejszej dzierżawy młyna na dogodnych warunkach w Królestwie lub Cesarstwie, albo też przyjmę posadę zarządzającego młynem. Listy uprasza się wysłać do administracji Kurjera Warszawskiego pod adresem N. Cz. 5. 12573

Kantorzysta znający języki: niemiecki, polski i w części francuzki, znajdzie zaraz pomieszczenie. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. L. 1785

Robotnicy znający roboty mozajkowe (lastrico), znajdą zaraz robotę za kontraktem w zimie i w lecie. Wiadomość: hotel Drezdeński № 4, Długa 38. 12787

Potrzebna zdolna maszynistka. Chmielna № 29 nowy, mieszk. 6. 1791

Potrzebny kolporter, do rozwożenia po prowincji narzędzi gospodarczych. Wiadomość: Żelazna № 20c. 12847

Uzdolnione panny do staników, do upięcia, do okryć, podręczne. Graniczna 7, mieszkania 9. 12840

Osoba poszukuje miejsca na wieś, do szycia, lub też do zarządu magazynu, albo za gospodynię. Adres: Ulica Freta № 7 d. mieszkania 10. 1788

Wdowa młoda, przyzwoita, inteligentna, z prowincji, poszukuje miejsca do zarządu domem, do towarzystwa, w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 12852

Piastunka (niania) potrzebna, do nowonarodzonego dziecka w ruskim domu. Bez świadectwa nie zgłaszać się. Adres: Dzielna № 43, mieszkania 5. 12843

Polka inteligentna, z rekomendacją osób zacnych, poszukuje miejsca do gospodarstwa i towarzystwa, u osoby w wieku lub do wdowca mającego dzieci. Hoża № 54, mieszkania 11. 12831

Potrzebne do fabryki kołnierzyków i mankietów zdolne maszynistki, podręczne i uczennice, za wynagrodzeniem. oraz osoba do dziurek maszynowych. Wiadomość: Ciepła 5/7, mieszkania 4. 12834

Panna udolniona do kapeluszy damskich, potrzebna na wyjazd. Hotel Wrocławski, Nalewki, u Szulbewahra, od 7 do 9 rano.

Potrzebna jest panna zupełnie uzdolniona do krawatów. Wiadomość: Marszałkowska № 109, w dystrybucji. 12827

Panny zdolne do spódnic, potrzebne są zaraz. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 51, 3-e piętro. 12823

Osoba poszukuje miejsca na wsi do pomocy w gospodarstwie za całodzienne utrzymanie, bez wymagań, bez-płatnie. Wiadomość w kiosku: róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 1755

Kupno i sprzedaż.

Lampy zecerskie z drążkami żelaznemi dla przymocowywania do kaszt, widne, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania.—Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera Warszawskiego.

Ładne oleodruki po 40 kop., duży wybór, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego. Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat. 1620

Fortepiany: Bechsteina, Małeckiego, Krala, Hofera, Rönischa i pianina rs. 230—600 do sprzedania, oraz kupno i zamiana. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 12300

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, bronzy, kryształy, makaty, pasy polskie, dywany, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski plac № 5. 12406

Pianino prawie nowe do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u stróża, plac Grzybowski, obok kościoła WW. ŚŚ. № 3—5.

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych, rzeźbionych do salonu, jedwabiem krytych, z portjerami, lambrekinami i pokrowcami za rs. 320, oraz kredens duży jesionowy na orzech, w cenie rs. 40. Wiad.: Hoża 92, u stróża Franciszka. 12588

Bukiety, wianki, girlandy, dekoracje na wzór paryzki, nabywać można najtaniej u Estreicha i Podbielskiego, zakład ogrodniczy i skład nasion, Długa hotel Niemiecki. 11780

Para koni powozowych, gniadych i karetka dwuosobowa, z powodu wyjazdu, bardzo tanio do sprzedania. Miodowa № 15, wiadomość w biurze właściciela domu. 1719

Kasy ogniotrwałe, najtaniej kupić można u Sikorskiego, Marszałkowska 125. 12239

Z powodu zmiany lokalu wyprzedaż różnych mebli, także fortepian; ceny nizkie. Bednarska № 19. Piekarski. 12737

Urządzenie sklepowe dystrybucyjne nowe jest do odstąpienia. Wiadomość: ulica Smocza № 11. 1775

Garnitur mebli mahoniowych, mało używanych, jest do odstąpienia. Wiadomość № 11 Smocza. 1774

Meble, pół-garnitur wraz z pokrowcami do sprzedania za 45 rs. Praga, ul. Targowa № 143, mieszkania № 11. 1776

Z powodu nagłego wyjazdu są u Kochana ulicy Długiej № 44, 1-e piętro, na wprost hotelu Niemieckiego, wszelkie gotowe mężkie ubrania, urządzenie magazynu, zadziwiająco tanio do sprzedania. 12639

Lando do sprzedania w fabryce powozów Adolfa Hertel, Leszno № 21/725. 12555

Zakład stolarski Jana Ojrowskiego, ulica Szczygla № 4, posiada znaczny wybór od najwykwintniejszych do najskromniejszych garniturów salonowych mebli, czarne, orzechowe i foteliki biurkowe czarne, orzechowe i dębowe mężkie i damskie stoliki do kart. 12211

Kłosy, komplet cały tego znanego pisma oprawny w płótno, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ul. Śliskiej pod № 14 nowym, mieszkania № 8, od godz. 11-tej do 2-ej z południa. 1730

Do sprzedania kilka fortepianów używanych, renomowanych fabryk, w fabryce fortepianów J. Hildt, dawniej A. Hofer, Leszno 20. 12613

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe; serwety, chodniki w wielkim wyborze. poleca skład fabryczny Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Najtaniej, bo nie w sklepie. 1725

Sprzedaje szafy, łóżka orzechowe i szafki do bielizny stolarz. Chmielna № 16 nowy.

Kasy ogniotrwałe. Ulica Elektoralna, róg Zimnej № 15. G. Gottschalk. 12621

Fortepian wiedeński, krótki, czarny, za rs. 235. Marszałkowska № 144, magazyn mód. 12654

Królewska 31. Kantor sprzedaży prochu, szrutu, kapiszonów, gilz zagranicznych i krajowych, rewolwerowych naboi, wszelkich przyborów myśliwskich. 12123

Sztukę płótna Jarosławskiego, 33 łok. mającą, ręcznej roboty, na murawie bielonego, za rubli 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Spieszcie szanowne panie do składu na Krakowskiem-Przedmieściu № 77, obok domu Roezlera, wprost kościoła św. Anny, gdzie odbywa się wielka sprzedaż towarów wełnianych na suknie, kortów, dywanów, cretonów, bielizny, kaftaników trykotowych i innych, po cenach w kraju dotychczas nie bywałych. Resztki weby, kortów i cretonów zabezcen. 12607

Futro ładne ktoby miał do sprzedania dla mężczyzny wysokiego wzrostu, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego S. B. 12567

Kołdry pikowe wyborowe, różne kolorowe, po rs. 3, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim. 12544

Posadzki fornierowane w rozmaitych deseniach i dębowe masiv—są do sprzedania w fabryce stolarskiej, przy ulicy Nowolipie № 54, za dobroć gwarantuje się. 12426

Ser wiedeński na sposób szwajcarski, znany z dobroci, oddałem w komis do składu serów B-ci Thursz, w Gościnnym Dworze, sprzedaje się po 15 kop. za funt. 1623

Maszynę ręczną Whelera-Wilsona pozostawiono do sprzedania, za rs. 15, u mechanika Bansleben. Krakowskie-Przedmieście № 57. obok magazynu żyrardowskiego.

Do sprzedania prysznic pokojowy, Mintra fabryki. Wiadomość przy ulicy Długiej w sklepie żelaznym Braci Geneli. 12598

Kołdry wełniane, tak zwane sławuckie, po rs. 3, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Kanefas wyborowy, najpraktyczniejszy wyrób na gacie, po 17 kop. łokieć, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

30 łokci madepolamu wyborowego za rs. 4 kop. 20, sprzedaje skład fabryczny, Krakows.-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci creasu (pół-płótna wyborowego) za rs. 6 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 12163

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 12439

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 12360

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy, buduarowy, szafy, kredens, stół, krzesła, komoda, stoliki do kart, bibljoteczka, stolik samowarowy, szafki małe, biurko, tremo, umywałka, lustro, dywany, firanki, tanio sprzedaję. Marszałkowska № 41 (nowy 111), między Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania № 16. 12578

Za rs. 40, meble fasonu francuzkiego, niebieskiem kryte, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł, z pokrowcami białemi, w dobrym stanie. Sosnowa № 9B, m. 8. 12779

Patentowane puderklozety, do proszku otwockiego od 19—22 rubli—za sztukę, elegancko odrobione, nawet w ogrzanych lokalach zupełnie bezwonne—sprzedaje kantor towarzystwa. Aleje Jerozolimskie 64.— Tamże przyjmuje się dezynfekcja domów po cenie dotychczasowei wywózki aparatem Bergera. 1767

Garnitur mebli salonowych, garniturek buduarowy, krzesełka fantazyjne, biurko damskie, męzkie, otomana, szeslong, łóżka, klęcznik, kredens, stół, krzesła, kandelabry, stoliczki. Marszałkowska № 105, m. 3. 12736

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 12307

Gruz ceglany z rozbiórki starych murów przy kościele św. Aleksandra, do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 12822

Do sprzedania zupełnie nowe: sak-palto, spodnie i kapelusz, również używany szeslong. Wiadomość u stróża Stanisława, ul. Krakowskie-Przedmieście № 11. 12821

Do sprzedania schody jedno-piętrowe, całe malowane i do piwnicy mało używane, bardzo tanio, w zakładzie ciesielskim, ulica Czerniakowska № 96. 12829

Do sprzedania maszyna Whelera i Wilsona za rs. 25, szeslong rs. 6, wózek dziecinny rs. 6, parawan rs. 3. Bednarska № 9, mieszkania № 10. 12828

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 1792

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Pianino czarne nowe, do sprzedania. Ulica Wielka № 45, mieszkania 58. 12845

Do sprzedania fortepian bardzo dobry. Leopoldyny № 10. 1789

Maszynę Singera oryginalną nową, sprzedaję. Cena rs. 50. Wielka 45, m. 71.

Suka rasy kurladzkiej, ułożona, w 3-m polu, za przystępną cenę zaraz do sprzedania. Wiadomość: Żurawia 47, u właściciela domu. 12837

Interesa handl. i majątk.

Urzędnikom pobierającym od 1,200 rs. rocznie, pożyczam do 200 rs. na weksel. Marszałkowska 129, m. 5, od godz. 4—6.

Rs. 1,500 jest do wypożyczenia na dom murowany, w środku miasta Warszawy położony. Wiadomość przy ulicy Miodowej, pod № 12 nowym, mieszk. № 16. 12807

Sklep rzeźnicki z wędlinami, przy ulicy pryncypalnej jest zaraz do odstąpienia, na dogodnych warunkach, z powodu słabości właściciela. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 43, mieszk. 15. 12762

Do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski posiadłość pod Warszawą, dająca czystego długoletnio zabezpieczonego dochodu rs. 6,000 rocznie. Propozycje serjo lub opisy majątków, nadsyłać należy: „Warszawa, poste-restante № 6,000.” 1781

Pożyczki 3,000 rs. poszukuje odpowiedzialny przemysłowiec, na procent nie wyższy jak 12. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod lit. J. Z. 12744

Rs. 1,000 na spłatę, na 1-szy numer, bez towarzystwa, potrzeba. Długa № 12 nowy, mieszkania 47. 12764

Zaraz do odstąpienia zakład mleczny z bilardem, świeżo odnowiony, od lat kilku egzystujący, w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 12632

Żądany jest dom nowy w środku miasta, na wypłaty. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. J. N. 12781

Fabryka fajansu niedaleko od Warszawy, do sprzedania lub wydzierżawienia. Budynki rozległe, mogą także służyć do urządzenia innej fabryki. Wiadomość przy ulicy Nalewki № 41 nowy, mieszkania 2. 1520

Sklep wiktuałowo-spożywczy, w doskonałym punkcie, tanio do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Rymarskiej i Leszna.

Kolonja do sprzedania 7 morgów, z ogrodem fruktowym i warzywnym, za rogatkami Wolskiemi na Woli, niedochodząc prawosławnego cmentarza, po prawej stronie, blisko szosy № 30. Bliższa wiadomość u rzeźnika G. Szafrańskiego, obok figury. 12661

Magle angielskie są do sprzedania. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 7. 12641

2 domy do sprzedania na 10%, lub zamiany na sumy hypoteczne. Bracka 25 i na Pradze obok remizy tramwajów № 141G. Wiadomość u właściciela, Bracka 25. 12635

40,000, 18,000, 15,000, 10,000, 3,000, do ulokowania na domy lub dobra na 7 i 8 procent. Marszałkowska 129, mioszkania 13, do 10 rano. 12675

Piwo i bufet chciałbym u kogo wydzierżawić. Adres: Warecka № 1, w sklepie wiktuałów. 12673

Do interesu przemysłowo-handlowego na prowincji potrzebnym jest wspólnik z 6,000 rs., gwarancja kapitału pewna, lub też interes ten do zamiany na handel galanteryjny, korzenny w Warszawie. Wiadomość: Sienna 13, m. 64, od 2—3. 1777

Magle do sprzedania z powodu interesów. Ulica Pańska № 50 nowy. 12602

Dom murowany, z placem i ogródkiem, jest do sprzedania przy ulicy Pięknej № 49.

Dom murowany do sprzedania lub zamiany na sumę hypoteczną, na dogodnych warunkach, bez wyłożenia wielkiego kapitału. Wiadomość: Złota № 24, m. 12. 12580

Z powodu wyjazdu sklep do odstąpienia z pokojem i kuchnią, w miejscu targowem gdzie się mieszczą wędliny, śniadania, piwo, dystrybucja; komorne nie drogie z kontraktem dwu-letnim. Wiadomość: Pańska № 18, mieszkania 6. 12579

Sprzedaje się tanio 30 morgów ornego gruntu, z łąką, przy szosie i rzeczce, około miasta Nowo-Mińska, w okolicy leśnej i pięknej. Wiadomość: ulica Nowo-Wielka domu № 4 nowy, mieszkania 8. 12531

Dom 3-piętrowy, murowany, nowy, z placem frontowym do budowania, do sprzedania; gotówki potrzeba około 3,000 rubli. Wiadomość: Nowy-Świat № 34, w fabryce waty. 12730

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku, na Krakowskiem-Przedmieściu, na wprost Roeslera. 12605

Korzystny interes! Za cenę nader umiarkowaną. W mieście Suwałkach jest do nabycia posesja przemysłowo-gospodarska, a mianowicie: plac 53,000 łokci □, budynek murowany, z kompletnym aparatem gorzelnianym, młyn parowy, maszyna parowa o 30-tu siłach, z kotłami do ogrzewania drzewem, torfem lub węglem kamiennym; oba aparaty urządzone do transmisji, piwnice murowane, dystylarnia, cztery domy drewniane, mieszkalne, śpichlerz, wołownia, kuźnia, szopa, stajnia, słodownia i lodownia. Bliższych informacyj żądać od Fr. Markowskiej w Suwałkach, lub Wyżykowskiego w Warszawie, Aleja Jerozolimska № 78. 12563

Z powodu wyjazdu do sprzedania karczma. Nowa-Praga 139. 1790

Na Czystem № 34, dom z gruntem do sprzedania. Wiadomość za rogatką Jerozolimską, u Sawickiego. 1793

100% rocznego dochodu od kapitału przynoszący kolonjalny sklep, jest zaraz do sprzedania. Adresy raczą zostawiać chęć kupna mający, pod wyrazem „Dochód 100%” w kantorze Kur. Warsz. 12850

Rs. 300 potrzebuję na rok jeden, gwarancja pewna. Jeżeli pożyczy kobieta, w procencie otrzyma przyzwoite mieszkanie i herbatę. Ofrty do kantoru Kurjera dla W. R.

Do sprzedania sklep wiktuałów. Wiadomość: ulica Ceglana № 2. 12844

Rs. 1,000 potrzeba, na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Praga, Brukowa № 178, w składzie wódek.

Wspólniczki poszukuje panny lub wdowy nie młodej, z kapitałem 2 do 3,000 rs. wdowiec emeryt, do interesu bardzo korzystnego, fachowość nie wymagalna. Reflektantki raczą złożyć swoje adresy w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. J. L. 12.

Poszukuje się wspólnika lub wspólniczki z kapitałem rs. 400, do interesu nader korzystnego. Wiadomość: ulica Piwna № 35, mieszkania № 14, od godziny 2-ej do 4-tej po południu. 12820

Posesja z obszernym placem, odpowiednia dla białoskórnika, cieśli, rzeźnika, na wielki skład węgli i t. p., blizko środka miasta położona, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Listy pod liter. H. H., przyjmuje kantor Kurjera. 1787

Do sprzedania magle wiedeńskie, niżej ceny. Ulica Dzika № 38. Zacharja Fligielman. 12582

Z powodu podeszłego wieku jest do odstąpienia handel win, towarów kolonjalnych, egzystujący od lat kilkudziesięciu w jednem z miast powiatowych, w miejscu pierwszorzędnem. Zakład jedyny w swoim rodzaju i na okolicę, stała konsystencja pułku. Potrzebny kapitał od 4-ch do 5-ciu tysięcy rubli. Interes dobrze procentujący.— Wiadomość: Nowolipie № 8, m. 10, od godziny 2—5. Tamże oryginalna maszyna Singiera prawie nowa, do sprzedania za pół ceny. 12557

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłók, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Domek murowany odrestaurowany, plac, Nowa-Praga, do sprzedania, Kiosk, Zielony plac. 12291

Dom murowany do sprzedania, na dogodnych warunkach, blizko dworca Petersburskiego. Praga, ul. Mała № 141 lit H, u właścicielki domu. 1764

Lokale.

2 sklepy duże, są do wynajęcia w bazarze na Nowem-Mieście № 1/313. Wiadomość u właściciela domu. 12707

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia 1 pokój kawalerski frontowy za 8 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

Sklep do odnajęcia na pryncypalnej ulicy za bardzo przystępną cenę, na wyprzedaż na miesięcy 4. Wiadomość w zakładzie ogrodniczym Ulrycha, ulica Ceglana. 12814

W każdym czasie pomieszczenie dla 2-ch młodych osób z całodziennem utrzymaniem, którym zapewnia się jaknajtroskliwsza opieka. Świętokrzyzka № 15, m. 5. 12571

Lokal z 8 lub 9-ciu pokojów obszernych ze wszelkiemi wygodami, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Października lub i wcześniej. Smolna 25, drugi dom od Nowego-Światu. 12322

Pokój z przedpokojem, oddzielnym wchodem, z meblami lub bez, w każdym czasie do najęcia. Mylna 3, 1-e piętro. 1749

Sklep w najruchliwszym punkcie miasta do wynajęcia. Bracka 25. 12636

Przy ulicy Grzybowskiej № 46/56 nowy, do najęcia od 1-go Października. Cena mała. Dwa pokoje duże, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka, na 2-m piętrze; ditto na 3-m piętrze; dwa mieszkania po 2 pokoje, przedpokoju, kuchni, piwnicy, komórki, w każdym czasie. 12757

Senatorska 29. Sklep obszerny z antresolą i suteryną do wynajęcia. Wiadomość u rządcy domu. 12724

Mieszkanie z 4 lub 5 pokojów potrzebne od 1-go Października r. b., w środkowej lub zachodniej części miasta. Szkic rozkładu, cena, piętro i adres, upraszam w administracji Kurjera pod „Mieszkanie.” 12686

Do wynajęcia każdego czasu lokal obszerny, składający się z 6-u dużych pokojów, przedpokoju i kuchni, 2-ch pasaży, wanny i t. p. wygód. Wodociąg, zlew i gaz w mieszkaniu. Na żądanie ogródek owocowy, stajnia i wozownia dodane być mogą. Lokal ten z położenia swego zdatny na większy zakład restauracyjny. Wiadomość na miejscu: Złota № 3. 12702

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, na pierwszem piętrze, w cenie 550 rs. rocznie, zaraz do odstąpienia za rs. 440, do 1 Lipca 1887 r. Smolna 13. 12620

Rs. 8 pokój oddzielny, duży, używalność salonu, fortepianu; tamże pomieszczenie dla przyzwoitej panienki z życiem rs 15.— Nowolipie 30, mieszkania 53. 12610

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października, przy Placu św. Aleksandra, też przy Hożej № 59/23, sklep obszerny w dobrem miejscu, przy targu, z dwoma wystawami, z pakamerem, 2-ma pokojami, kuchnią, na handel kolonjalny, lub inny proceder. Wiadomość na miejscu u stróża, lub Marszałkowska № 69, a mieszkania 6, od frontu, 1-sze piętro. 12619

Jeden lub dwa pokoje tanio, umeblowane. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 12853

Zaraz do najęcia 4 pokoje z kuchnią, na drugiem piętrze. Chmielna № 3/7. 12833

Do wynajęcia zaraz lub od kwartału budynek fabryczny, mający osobny numer hypoteczny, ze stajniami i wozownią, cena przystępna. Wiadomość: Wspólna № 20, u stróża. 12846

Mieszkanie na 1-m piętrze, składające się z 8-u ozdobnych pokojów, które w razie potrzeby mogłoby być podzielonem na 2 odrębne lokale lub też całkowicie oddane na pomieszczenie biura, jakiej instytucji, lub też kantoru fabrycznego, jest do najęcia za dość umiarkowaną cenę w domu № 73n przy rogatkach Powązkowskich. Wiadomość u rządcy domu tamże. 12646

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia zaraz przy ulicy Smolnej № 19, na 2-m piętrze mieszkanie, składające się z 5 pokojów z 2 balkonami, 2 alkowy, spiżarnia i t. d. za zniżoną cenę. Wiadomość na miejscu.

Doniesienia rozmaite.

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Kufry, walizy, torby, przyjmuje do reperacji fabryka „Breymeyer,” Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11674

Kantor froterów przyjmuje zaprawki i sprzątania. Roboty wykonywa specjalnie. Marszałkowska № 141. 12776

Suknie i bieliznę damską przyjmują do roboty. Chłodna 32, mieszk. 11. 12212

Tanio! Przyjmuje wszelką krawieczyznę damską. Wilcza 6, mieszk. 8. 12539

Zdun, po jaknajprzystępniejszych cenach podejmuje się robót kaflarskich, to jest: stawiania pieców, kuchen angielskich, również takowe przerabiam i przestawiam i wszelkich innych wchodzących w zakres kaflarski. — Z czem polecam się Szanownej Publiczności T. Nowogórski, ul. Widok № 8.

Przyjmuję krawieczyznę, bieliznę, mundurki pensjonarek po rs. 2, zgrabnie odrobione. Nowolipie 30, m. 53. 12611

Maszyny do szycia reperuje dokładnie i tanio mechanik Markiewicz. Marszałkowska 123, (róg ulicy Siennej). 12614

Tania mleczarnia Rzewuskiego, Zielna 15a, sprzedaje mleko prosto od krów kop. 8, zbierane kop. 4, zsiadłe na porcje, kwarty i garnuszki, śmietankę kop. 20, śmietankę kremową kop. 60 i śmietanę kop. 40 kwarta. W każdą środę od godziny 12 świeża maślanka. 12575

Polowanie do wydzierżawienia w blizkości stacji Grodzisk, na przestrzeni włók 16, zwierzyna gruba. Wiadomość w Warszawie, Marszałkowska 94, m. 11. 12738

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 6, mieszkania 24. 12784

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub na kurację, za umiarkowaną cenę, stosownie do wymagań. Dyskrecja zapewnia się, oraz troskliwa opieka. Złota № 5. 11627

U akuszerki B. J. są pokoje oddzielne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 12601

Mamka ze świeżym pokarmem przyjmie dziecko. Pawia 77, u stróża. 12748

Mamka lepszego pochodzenia, młoda, z obfitym, zdrowym pokarmem, pragnie się umieścić w zamożniejszym domu. Wiadomość: ulica Furmańska № 10/2701, mieszkania № 18. 12650

Ktoby sobie życzył przyjąć na własność chłopczyka dwu-tygodniowego, raczy się zgłosić na ul. Podwal № 40, m. 11. 12586

Maszyny do szycia przyjmuje do reperacji, za trwałość gwarantuję, po zniżonej cenie mam wszelkie części do maszyn. Mechanik A. Frankowski, Marszałkowska № 129.

Mieszkania na wsi na rok cały, z całodziennem utrzymaniem, dla pojedyńczego człowieka pragnącego spokoju, potrzeba zaraz. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod literami A. S. Z. 12826

Kluczyki na kółeczku zgubione na Bielańskiej lub Długiej proszę zwrócić, za nagrodą na Bielańską № 10, do rządcy.

Zaginął pies wyżeł, rasy liflandzkiej, cztery łapy białe, nakrapiane, na karku biała obroża, wabi się Paral. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Ochotę, za rogatkami Jerozolimskiemi № 35. za dobrą nagrodą. 12767

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Августа 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.